

SPRAWOZDANIE

2011



SPRAWOZDANIE ROczne 2011

SPRAWOZDANIE 2011



STATYSTYKA

SPRAWOZDANIE

2011



W Referacie Dyżurnych SM – DTM
przeprowadzono podczas przyjmowania
zgłoszeń:

206 843 rozmowy w ciągu roku,
566 rozmów dziennie,
23 rozmowy na godzinę,

stanowi to **105** dni ciągłej rozmowy.

SPRAWOZDANIE 2011



986

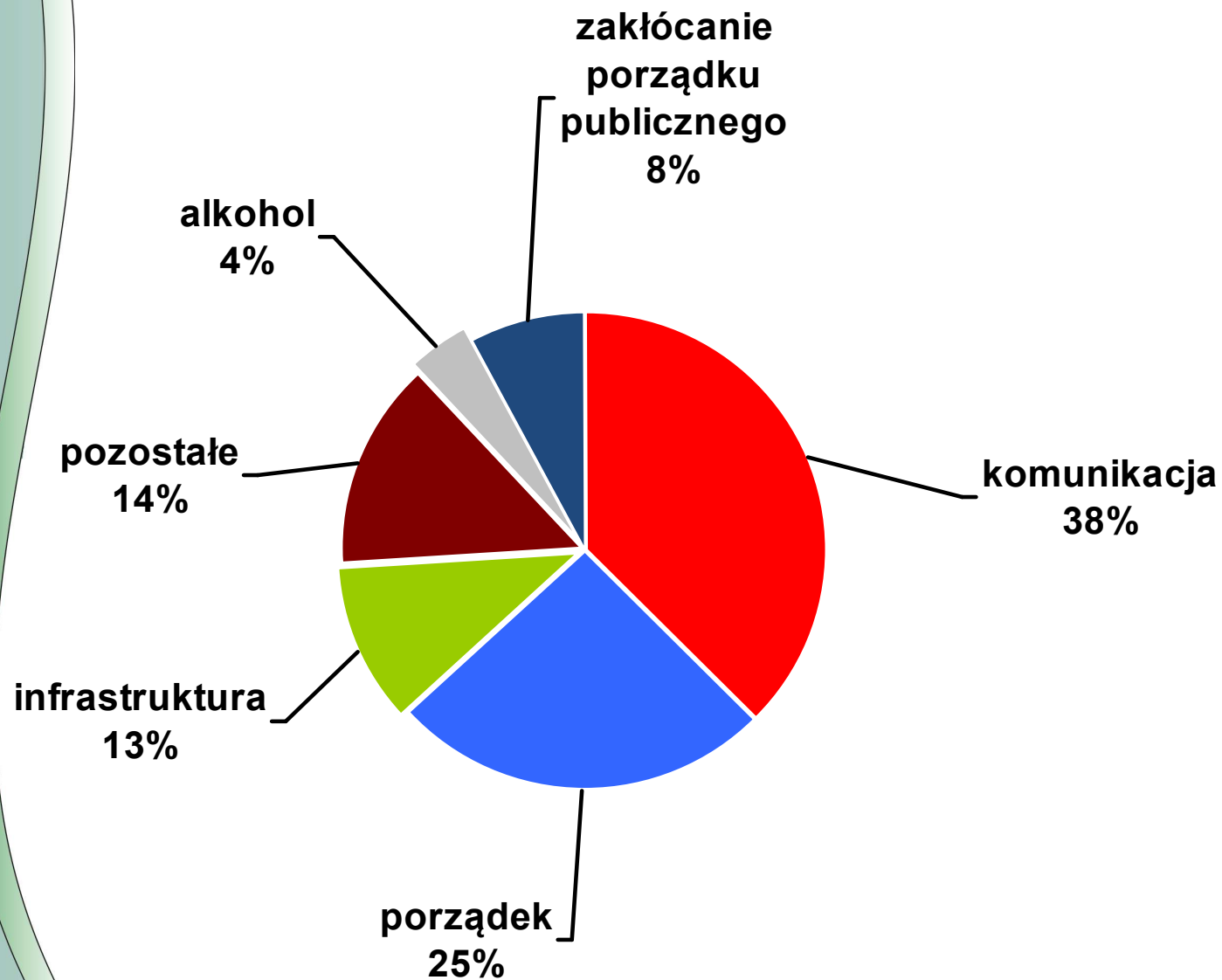
Proszę czekać na
przyjęcie
zgłoszenia...

Co 2 minuty i 36 sekund odbierany
jest telefon.

SPRAWOZDANIE 2011



Zgłoszenia – podział procentowy

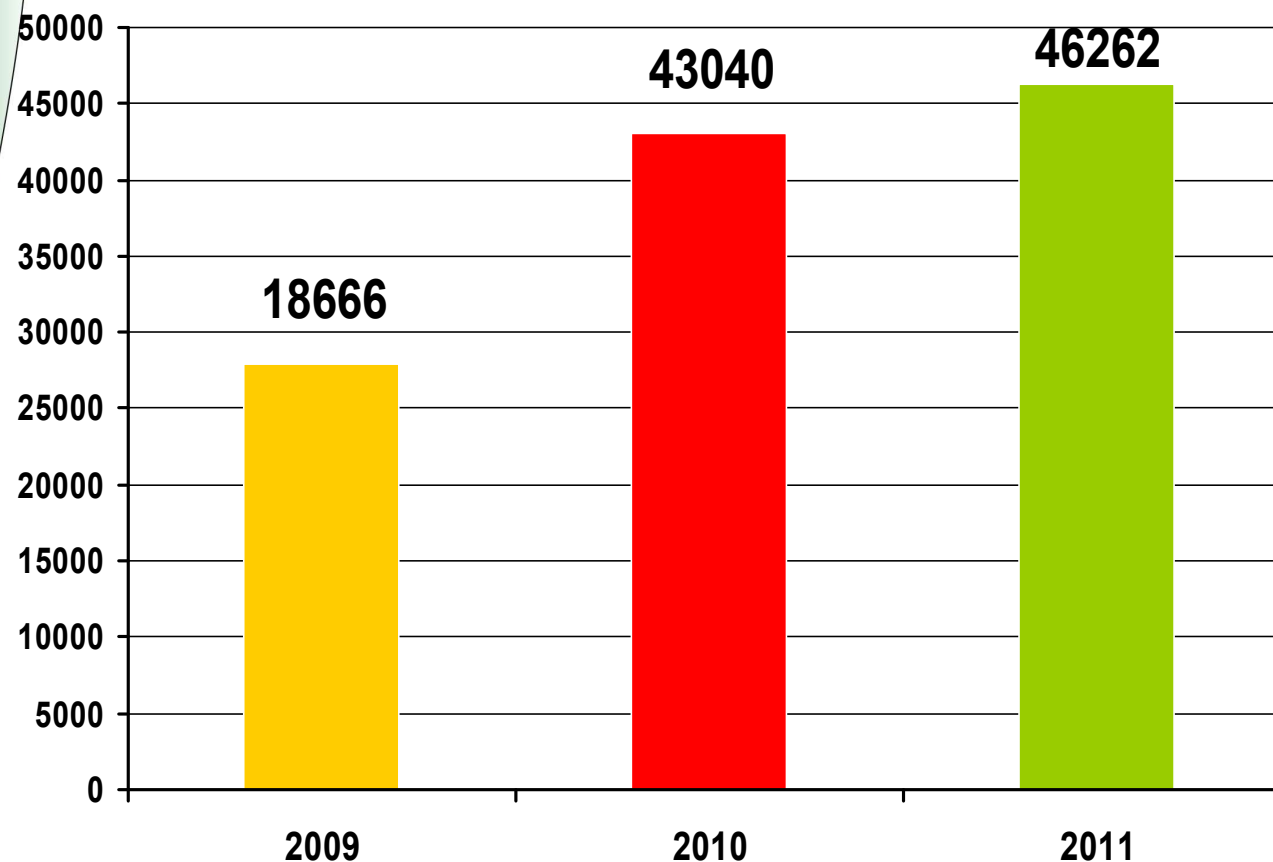


SPRAWOZDANIE

2011



Ilość podejmowanych interwencji w latach 2009 - 2011

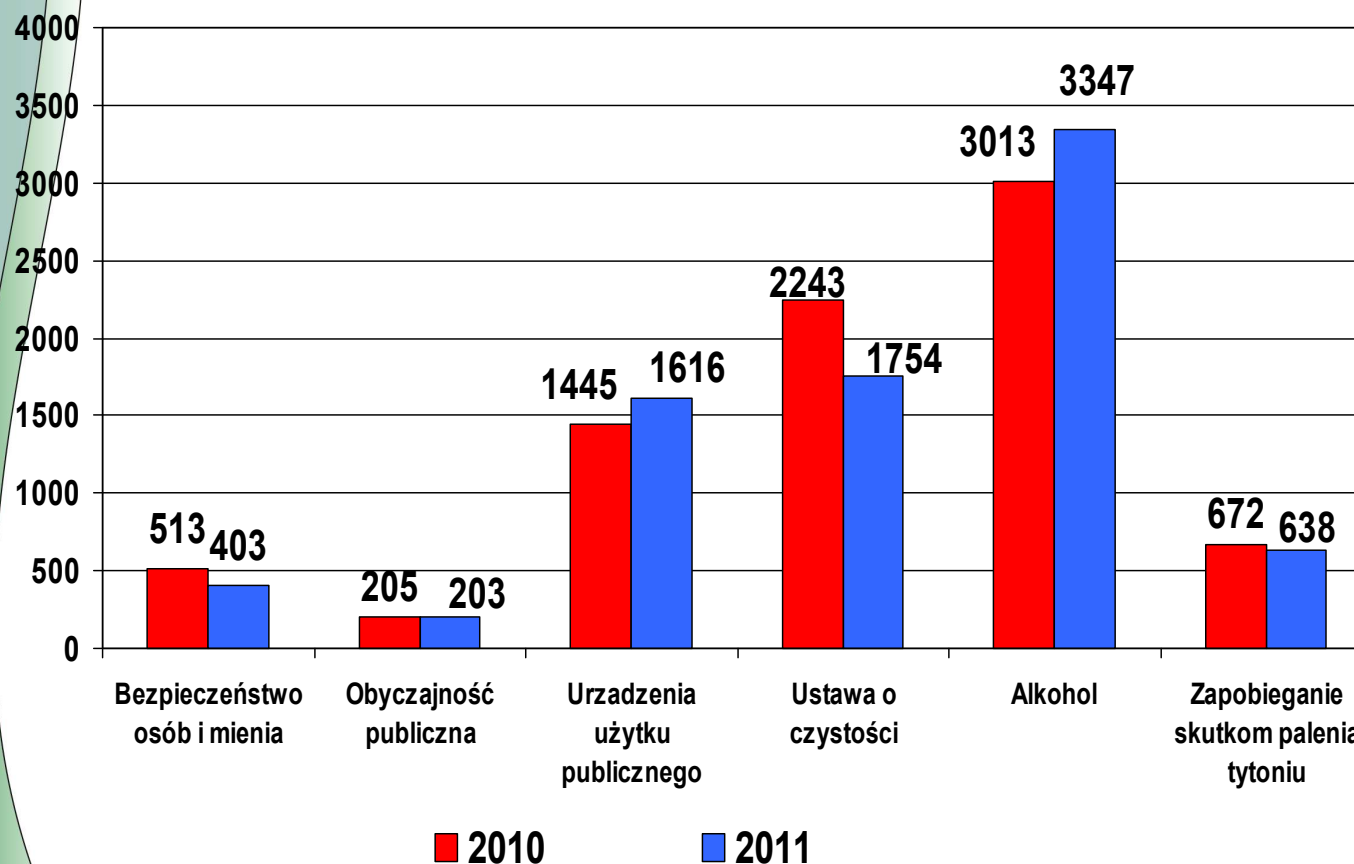


SPRAWOZDANIE

2011



Ujawnione wykroczenia w grupach

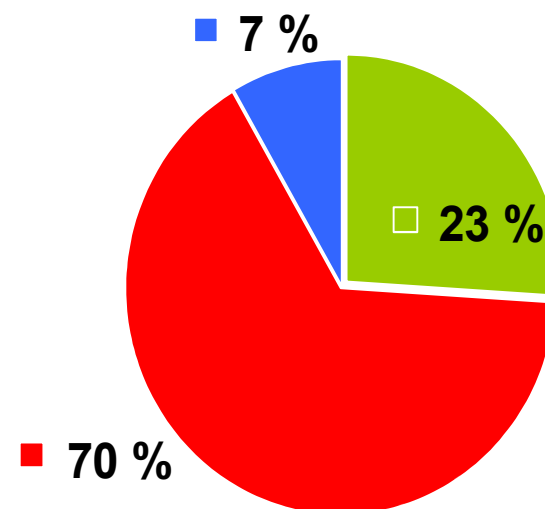


SPRAWOZDANIE 2011



Sankcje przewidziane prawem

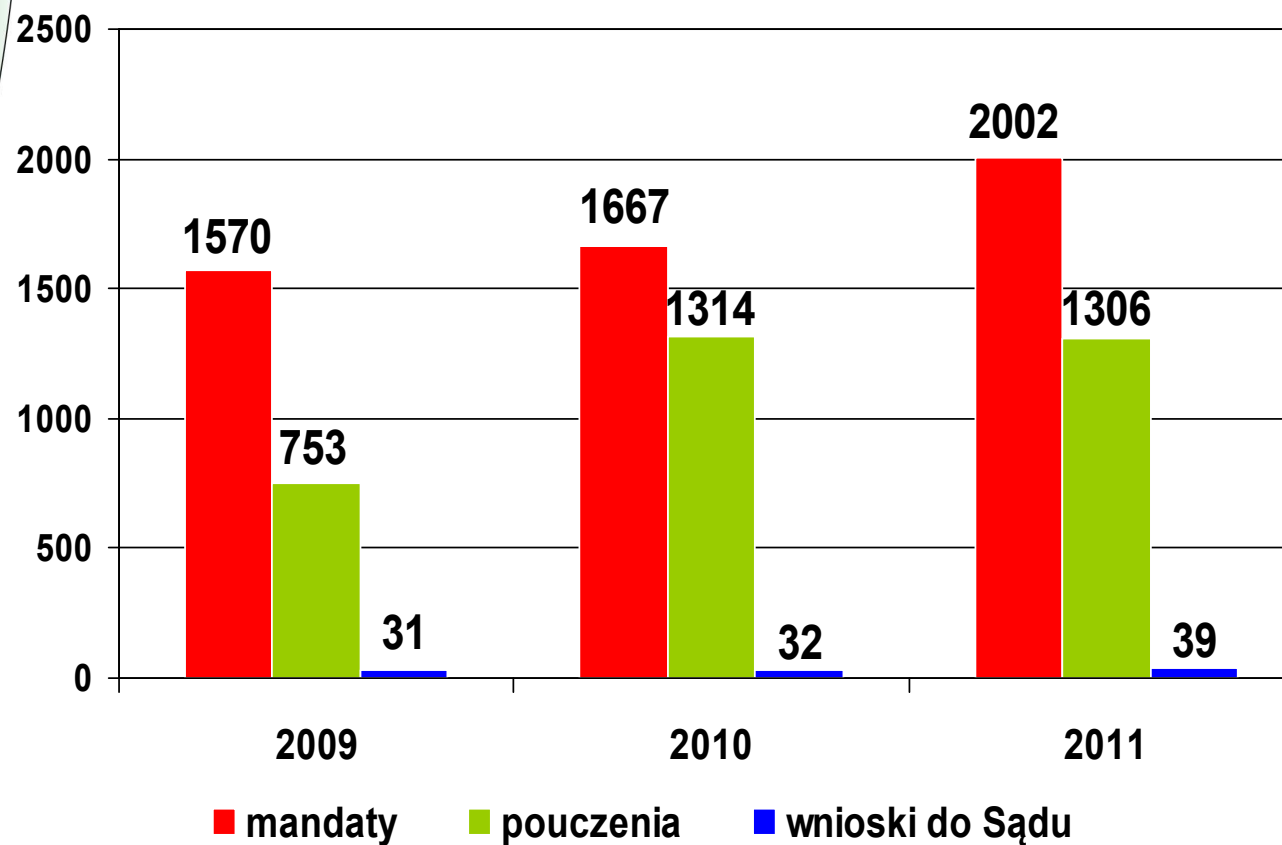
<i>RODZAJ</i>	<i>ILOŚĆ</i>	<i>KWOTA PLN</i>	<i>%</i>
<i>Pouczenia</i>	6 228		23 %
<i>Mandaty</i>	19 229	2 992 935	70 %
<i>Wnioski do Sądu</i>	2 021		7 %
<i>Razem</i>	27 478	2 992 935	100 %



SPRAWOZDANIE 2011



Wykroczenia z ustawy o wychowaniu w trzeźwości 2009 - 2011

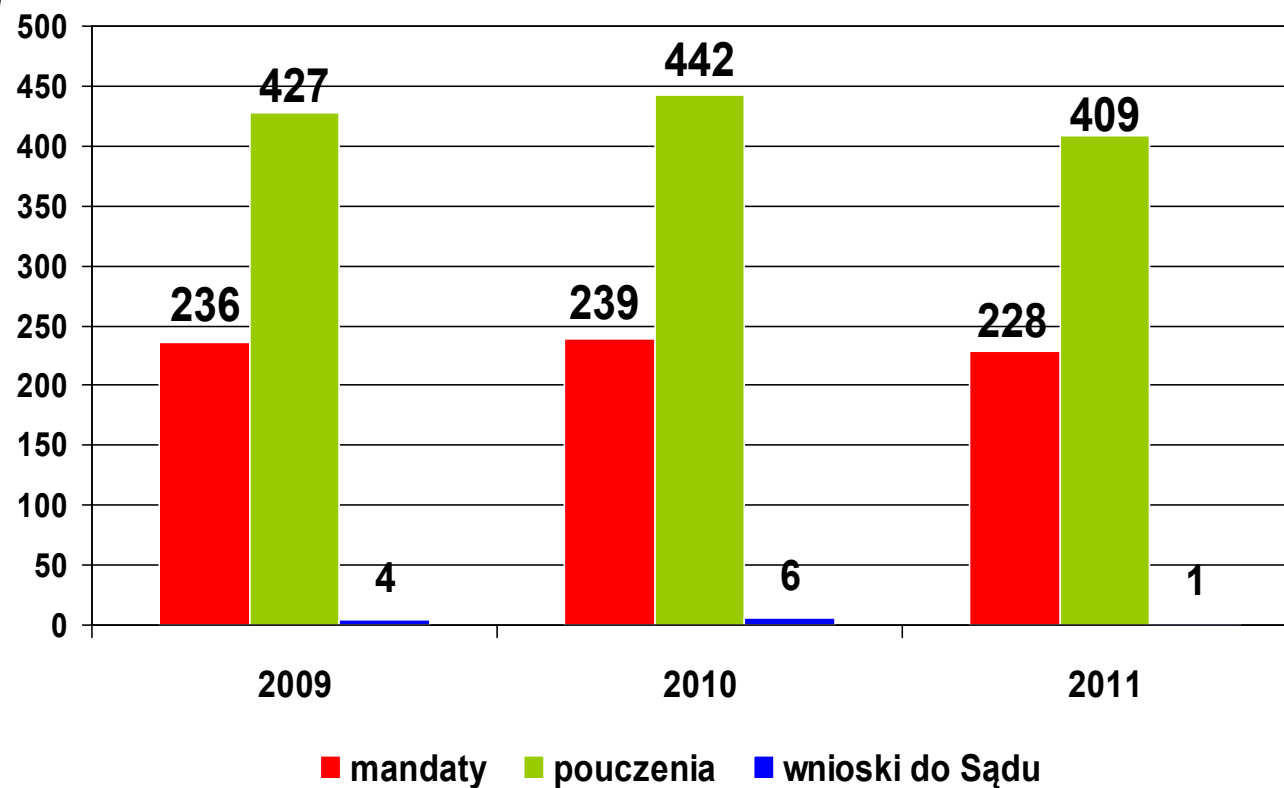


SPRAWOZDANIE

2011



Działania na podstawie ustawy o ochronie zdrowia przed następstwami palenia tytoniu 2009 - 2011

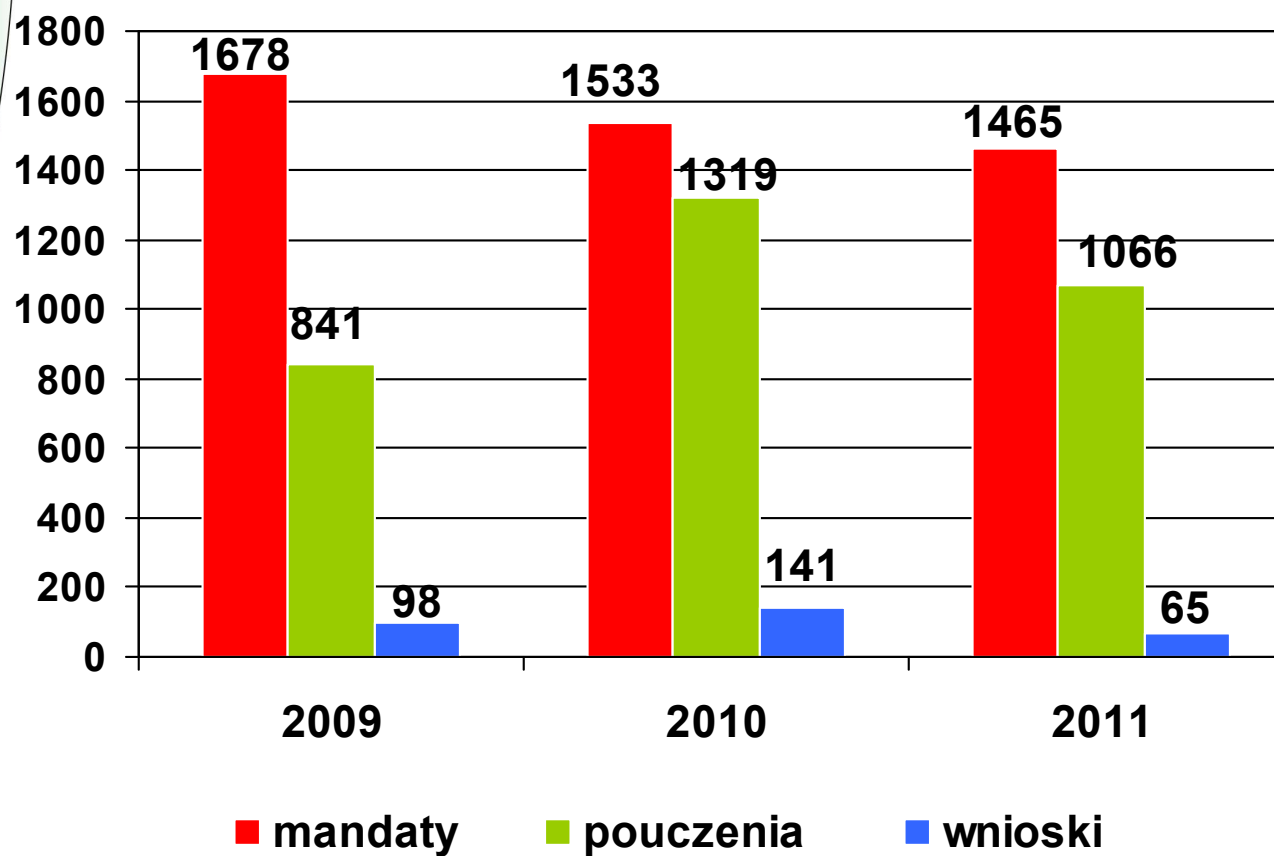


SPRAWOZDANIE

2011



Czystość i porządek publiczny

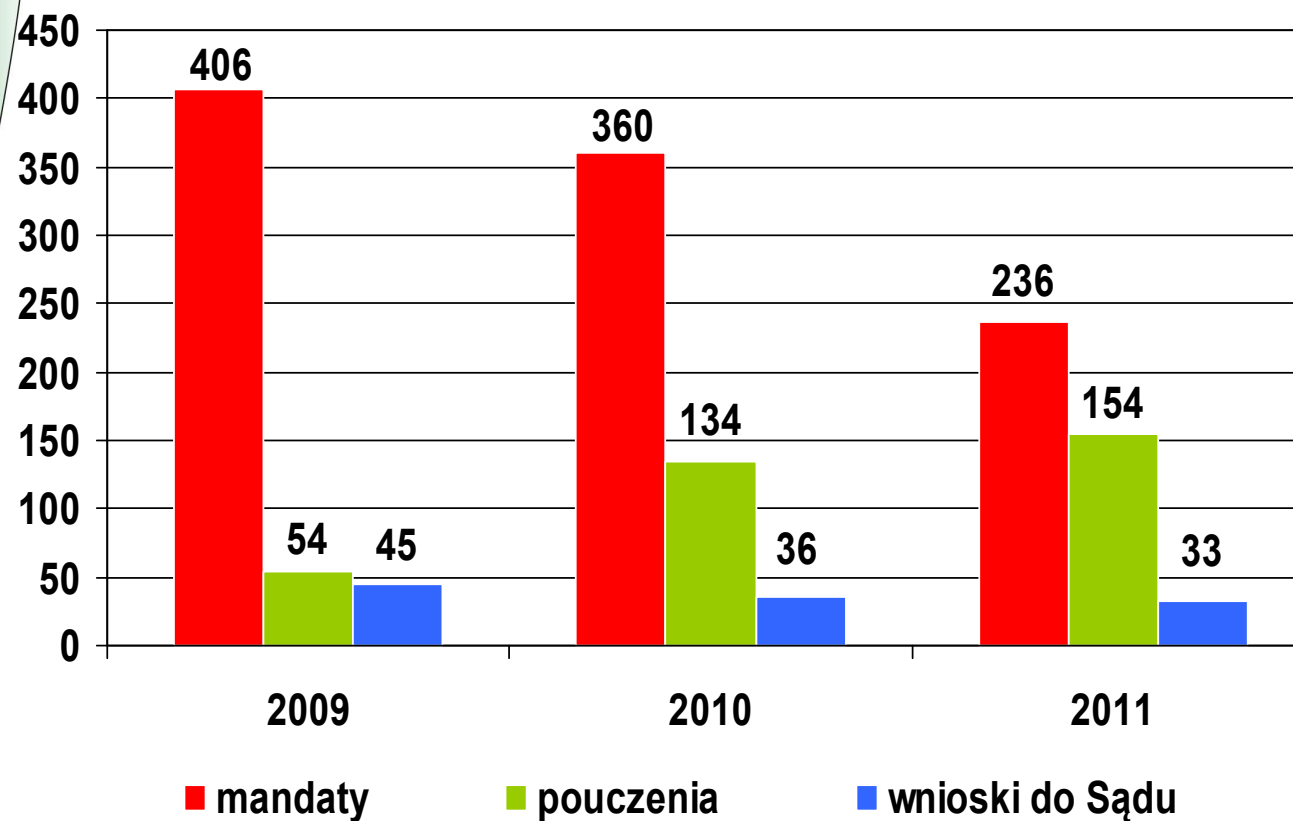


SPRAWOZDANIE

2011



Parkowanie na miejscach dla osób niepełnosprawnych w latach 2009 – 2011

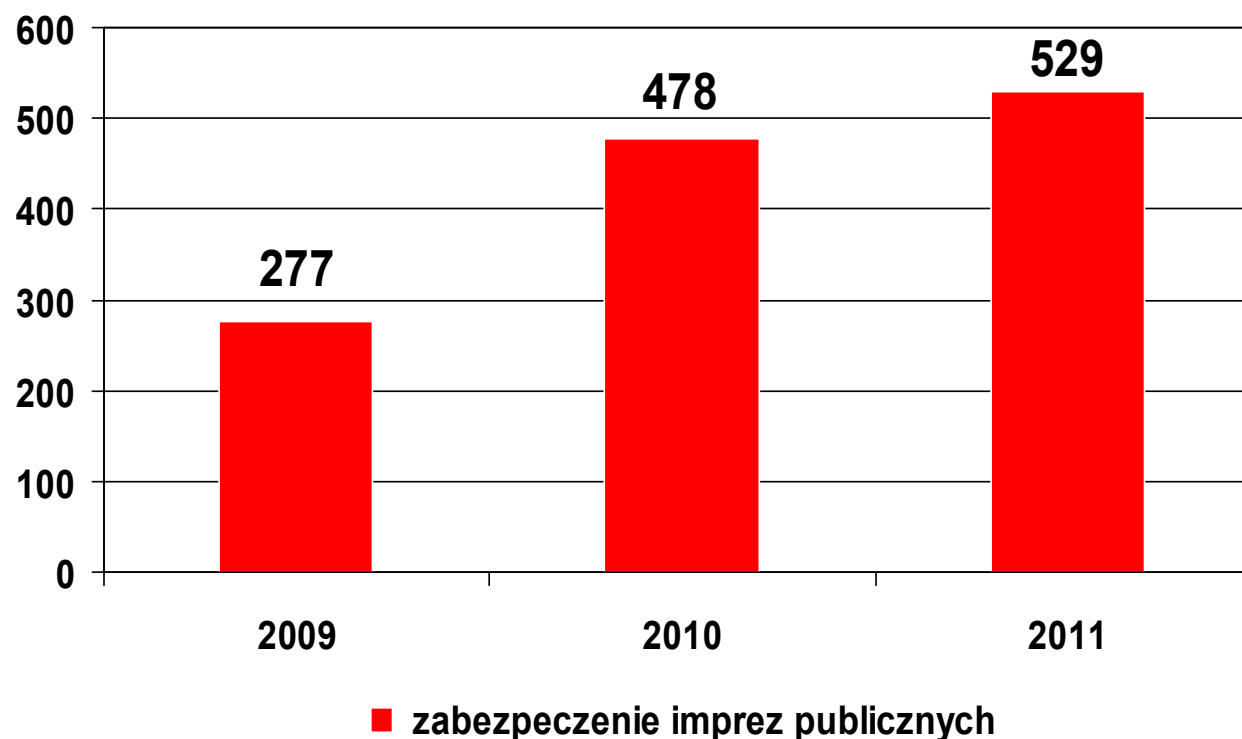


SPRAWOZDANIE

2011



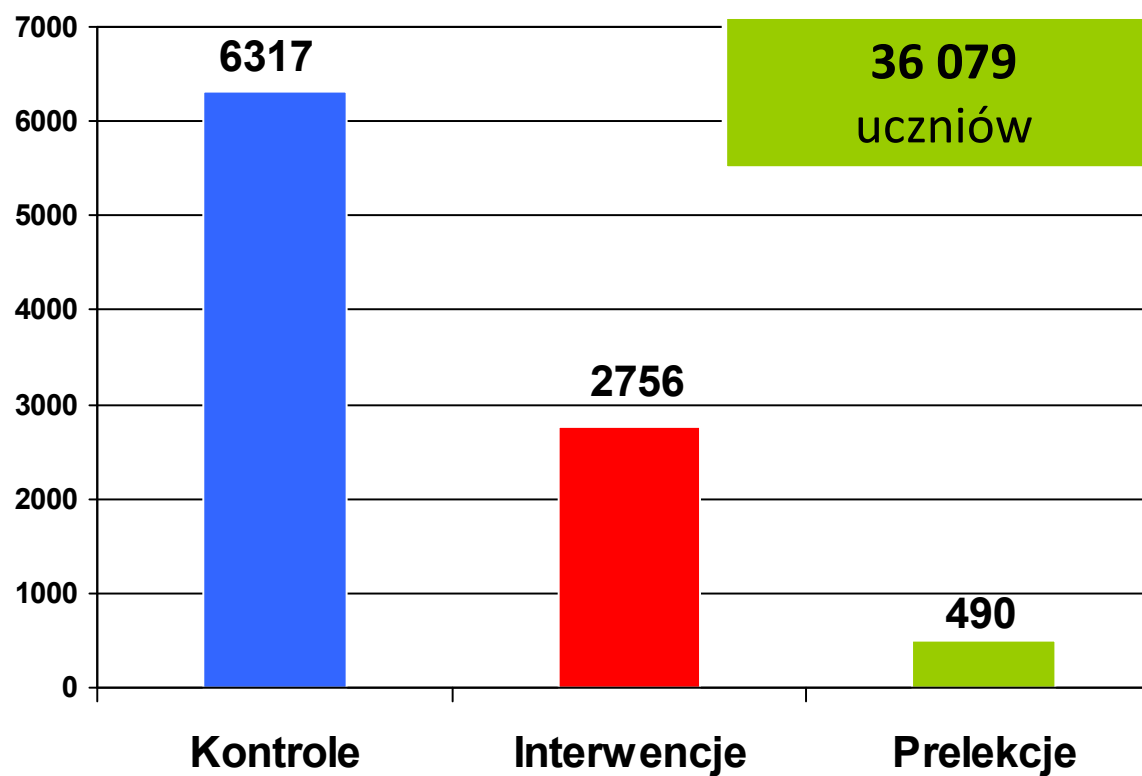
W 2011 roku zabezpieczono 529 imprez i uroczystości o różnym charakterze jak koncerty, imprezy rekreacyjne, uroczystości patriotyczne i religijne itp.



SPRAWOZDANIE 2011



Działania na rzecz placówek oświatowych



SPRAWOZDANIE

2011

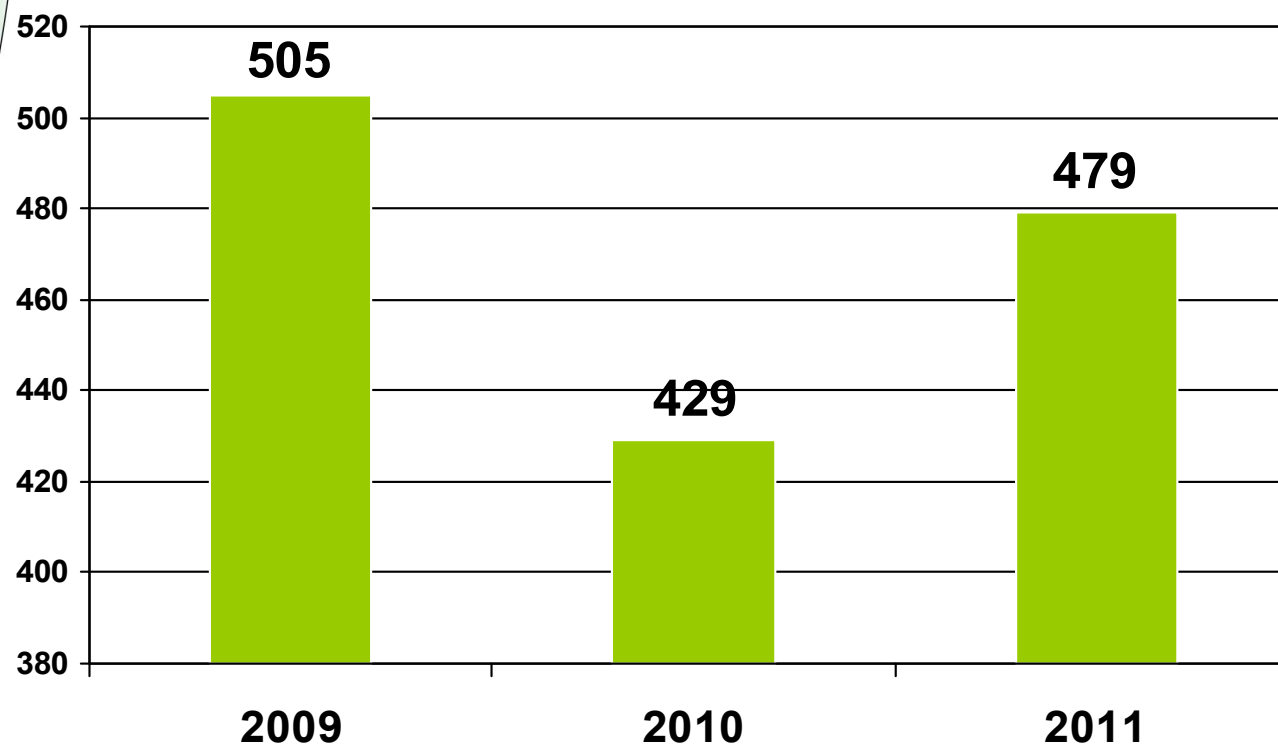


Zwiększenie liczby, a przede wszystkim skuteczności podjętych działań na rzecz ograniczenia zjawiska nielegalnego handlu umożliwiło Zarządzenie Prezydenta Miasta Szczecin nr 194/2011 z 26 kwietnia 2011 roku. Powyższy problem został dostrzeżony również na szczeblu centralnym, co zaowocowało wprowadzeniem art. 60³ do kodeksu wykroczeń uprawniającym do podejmowania czynności na terenie gminy.

SPRAWOZDANIE 2011



Nielegalny handel uliczny w latach 2009 - 2011



SPRAWOZDANIE

2011



W 2011 roku kontynuowano wspólnie z Wydziałem Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska akcję:

„Widzisz wrak – daj znak”

Przyjęto łącznie 177 zgłoszeń w sprawie pojazdów nieużywanych:

- Doprowadzono do usunięcia - 86 pojazdów.
- Odholowano w trybie art. 50a Kodeksu drogowego - 52 pojazdy.
- Po interwencjach strażników 15 pojazdów doprowadzono do stanu używalności.

SPRAWOZDANIE 2011



TAKIE OBRAZKI JUŻ NIE STRASZĄ NA NASZYCH ULICACH



SPRAWOZDANIE

2011



**„PALĄCYM” PROBLEMEM OD ZAWSZE
BYŁO POZBYWANIE SIĘ ŚMIECI POPRZECZ
SPALANIE ICH W URZĄDZENIACH
GRZEWCZYCH.**

**W 2011 W PEŁNI ZASTOSOWANO
MECHANIZMY PRAWNE UMOŻLIWIAJĄCE
PODEJMOWANIE SKUTECZNYCH DZIAŁAŃ
W CELU OGRANICZENIA TEGO PROCEDERU.**

SPRAWOZDANIE

2011



W tym celu posiłkowano się Ustawą Prawo Ochrony Środowiska, która w art. 379 nakłada m.in. na prezydentów miast szeroko sformułowany obowiązek sprawowania kontroli, przestrzegania i stosowania przepisów o ochronie Środowiska.

Celem realizacji tego obowiązku prezydent może upoważnić do wykonywania funkcji kontrolnych podległych mu pracowników lub funkcjonariuszy straży gminnych.

Takie imienne upoważnienia otrzymali wskazani strażnicy Straży Miejskiej Szczecin oraz pracownicy Wydziału Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska UM Szczecin.

SPRAWOZDANIE 2011



Na podstawie art. 71 ustawa o odpadach

**Podczas 292 interwencji i kontroli ukarano grzywną 75
sprawców wykroczeń.**

Pouczono 21 osób



SPRAWOZDANIE

2011



Referat Wodny SM Szczecin



Z uwagi na fakt iż 30 % obszaru Gminy Miasto Szczecin zajmują akweny wodne będące miejscem rekreacji i wypoczynku konieczna jest możliwość oddziaływania na stan porządku publicznego również na tym terenie. Referat Wodny funkcjonuje od 21 lipca 2006 roku.

Wyposażony jest w dwie łodzie (jedna kabinowa), których obsadę stanowi pięciu funkcjonariuszy posiadających uprawnienia sternotorzysty oraz przeszkolenie w zakresie udzielania pomocy przedmedycznej.



SPRAWOZDANIE

2011



Działania Straży Miejskiej Szczecin na tym obszarze zmierzają do ograniczenia jednego z głównych problemów porządkowych jakim jest spożywanie alkoholu na terenach publicznych oraz przebywanie osób nietrzeźwych nad wodą, co przekłada się bezpośrednio na zagrożenie dla bezpieczeństwa własnego przez spożywających jak i generuje sytuacje niebezpieczne (brawura, utonięcia). Szczególnie duża ilość takich zdarzeń jest w czasie imprez publicznych odbywających się na terenach przylegających do wody.

Istnieje również potrzeba jak najszybszego działania w momentach bezpośredniego zagrożenia życia, zdrowia bądź mienia podczas wypadków żeglugowych m.in. takich jak wypadnięcie za burtę, zaplątanie w sieci rybackie, wywrócenia się jednostki, uszkodzenia takielunku. Będący w posiadaniu Straży Miejskiej sprzęt pływający ma już za sobą 6 lat użytkowania i jest w pewnym stopniu wyeksploatowany.

Referat wodny SM podejmuje również działania na rzecz środowiska naturalnego m.in. udzielając pomocy przy likwidacji rozlewów olejowych.

SPRAWOZDANIE

2011



Straż Miejska powołana została wg zapisów ustawy tylko do ochrony porządku publicznego to jednostka ta w Szczecinie podejmowała i podejmować będzie działania również w zakresie zarówno i bezpieczeństwa jak i ratowania życia. W takim zakresie są wyszkoleni i do takiego kierunku przysposobieni są funkcjonariusze.

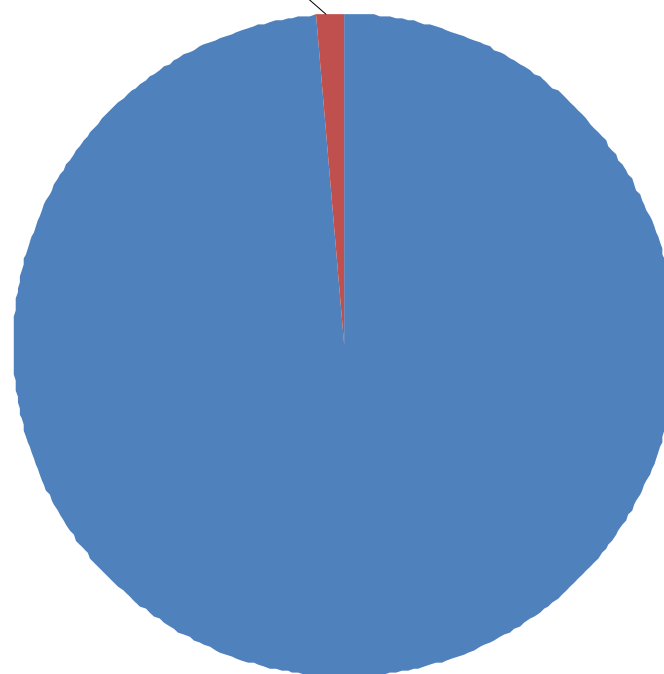


SPRAWOZDANIE 2011



Budżet Straży Miejskiej Szczecin w 2011 roku

Inwestycje
119 994



■ Wydatki bieżące
■ Inwestycje

Wydatki
bieżące
8 299 988

SPRAWOZDANIE

2011



Inwestycje zrealizowane w Straży Miejskiej Szczecin

w 2011 roku

- Zakup dwóch pojazdów na potrzeby Referatu Profilaktyki
- Program komputerowy do obsługi wykroczeń w ruchu drogowym
- Remont placówki na ulicy Lenartowicza

SPRAWOZDANIE

2011



Szkolenia w Straży Miejskiej

Szkolenie podstawowe strażnika - 13 osób

Szkolenia specjalistyczne - 12 osób

Szkolenia BHP - 21 osób

Szkolenie Referatu Dyżurnych SM-DTM - 13 osób

Szkolenie doskonalące z zakresu prowadzenia postępowań w sprawach o wykroczenia, ruchu drogowego – 115 osób

Kurs Kwalifikowanej Pierwszej Pomocy Przedmedycznej zakończonej uzyskaniem certyfikatu ministerialnego-18 osób



Skargi na działania Straży Miejskiej w 2011 roku

W 2011 roku skargi na SM dotyczyły głównie sposobu zachowania strażników, zaniechania działań, sposobu użycia środków przymusu bezpośredniego, niewłaściwej reakcji na zgłoszenie etc.

Ogółem wpłynęło 108 skarg z czego 10 było zasadnych.

W przypadku skarg które znalazły potwierdzenie w 6 przypadkach porzeczano na rozmowie dyscyplinującej, udzielono dwóch upomnień i dwóch nagan.



Kontrole instytucji zewnętrznych w Straży miejskiej

- W dniach od 10.10.2011 r. do 08.11.2011 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych przeprowadził kontrolę ustawowych uprawnień płatnika świadczeń oraz deklarowanych i obliczanych składek na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami prawa.
- W dniach od 06.12.2011 r. do 19.01.2012 r. Wydział Kontroli i Audytu Wewnętrznego kontrolował na terenie Komendy Straży Miejskiej gospodarowanie mieniem komunalnym w tym zawieranie umów w latach 2009 – 2011.

SPRAWOZDANIE

2011



Zadania do realizacji przez Straż Miejską Szczecin w 2012 roku

SPRAWOZDANIE

2011



- 1. Kontynuowanie działań na rzecz poprawy stanu przestrzegania przepisów prawa miejscowego.**
- 2. Zintensyfikowanie działań mających na celu ograniczenia zjawiska nieprawidłowego parkowania pojazdów ze szczególnym uwzględnieniem centrum miasta.**
- 3. Dalsze działania na rzecz Środowiska naturalnego wspólnie z Wydziałem Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska UM Szczecin**

SPRAWOZDANIE

2011



4. **Modernizacja posiadanych Baz Danych w celu uzyskania skuteczniejszego narzędzia do analizy działań na rzecz szeroko pojętego porządku publicznego.**
5. **Kontynuowanie we współpracy z innymi podmiotami działań na rzecz poprawy stanu bezpieczeństwa komunikacyjnego, szczególnie poprzez różne formy oddziaływania na dzieci i młodzież.**

SPRAWOZDANIE

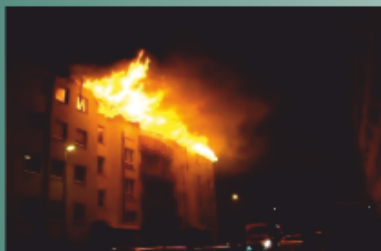
2011



**Historia kołem się
toczy.**

**Przegląd działalności
Straży Miejskiej
Szczecin
w roku 2011
czyli w oku mediów.**

SPRAWOZDANIE 2011



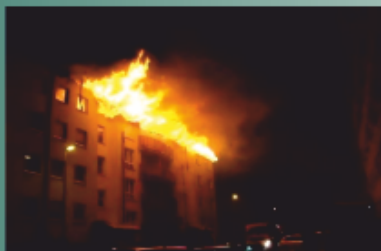
Historia kołem się toczy...

Historia zatoczyła koło: rok 2011 rozpoczął się dla wielu służb pożarem na ulicy Sierpowej, zakończył pożarem na ulicy Ogińskiego... który zauważyli jako pierwsi strażnicy



„Przy ulicy Ogińskiego 13 w noc sylwestrową spłonął dach. Do pożaru doszło po godzinie 1. Wszyscy mieszkańcy obecni na miejscu zostali ewakuowani. Wczoraj policja i administracja budynku na miejscu badały możliwe przyczyny pożaru.”

SPRAWOZDANIE 2011



Wracamy do początku roku 2011

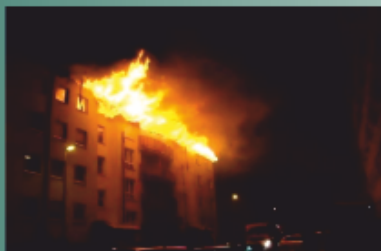


Sierpowa: 01.01.2011, 2.30.

Po zakończonej imprezie sylwestrowej na Jasnych Błoniach mieszkańcy powoli rozchodzili się do swoich domów, ale nie wszyscy mogli się udać na spoczynek: komunikat o pożarze na ulicy Sierpowej postawił na nogi straż miejską, policję, straż pożarną.



SPRAWOZDANIE 2011



Okazało się po czasie, że pożar ten niewiele nauczył mieszkańców...



GŁOS SZCZECIŃSKI
Dziennik Pomorza Zachodniego

Niczego się nie nauczyli?

Sylwestrowy pożar niczego nie nauczył kierowców. Uczą więc miejsca strażnicy.

WRACAMY DO SPRAWY Karanie i prewencja po tym jak strażacy, z powodu źle zaparkowanych aut, mieli kłopot z dojazdem do płonącego budynku.

W środę przez kilka godzin strażnicy miejscy wraz z policją prowadzili działania na ulicach Boryny i Sierpowej na szczecińskich Pomorzanach. Funkcjonariusze karali kierowców, którzy zaparkowali pojazdy na zakazach. Rezultat wczorajszych działań: 31 wezwań na komendę i 11 mandatów w wysokości 100 złotych.

Od godziny siódmej do dziesiątej funkcjonariusze bacznie

przyglądali się parkującym. Powodem częstszych działań w tym miejscu jest sylwestrowy pożar bloku. Wszyscy wiedzą, ile problemu mieli strażacy z dotarciem do miejsca pożaru.

– Wozy strażackie nie mogły przejechać przez wąskie uliczki – mówili świadkowie pożaru. – Mieszkańcy płonących mieszkań sami przynosili auta, które blokowały prze-

jazd. Wszystkie zaparkowane były na zakazach.

Dlatego strażnicy miejscy razem z policją podejmują cykliczne działania na tych ulicach. Wczorajszy dzień pokazał, że mimo pouczania kierowców i tragicznego pożaru mieszkańcy parkują gdzie popadnie. Nie zważając na to czy przejazd jest możliwy.

– W tym miejscu ciągle przypominamy kierowcom o

zasadach prawidłowego parkowania na osiedlowych uliczkach, gdzie są one bardzo wąskie – mówi Joanna Wojtach ze Straży Miejskiej w Szczecinie. – Na ulicach Sierpowej i Boryny będziemy prowadzili działania do skutku. Mamy nadzieję, że kierowcy w końcu nauczą się parkować. Nawet tragedia ich nie nauczyła.

MAREK ŁAGOCKI



Środowa kontrola pokazała, że mimo pouczania niektórzy mieszkańcy parkują gdzie popadnie.

Fot. Straż Miejska



Hydranty na Sierpowej wciąż blokowane

Mimo problemów z dostępem do hydrantów, podczas akcji gaszenia pożaru przy ul. Sierpowej, sytuacja nie uległa zmianie. Samochody mieszkańców wciąż są parkowane nieprzepisowo.

Otrzymaliśmy sygnał od czytelnika, mieszkańca ul. Sierpowej, że samochody parkujące na tej ulicy notorycznie zastawiają znajdujące się na ulicy hydranty. Zdecydowanie utrudnia to na przykład akcje gaśnicze, jak ta w sylwestrową noc. Co na ten temat mówi Straż Miejska?

– Nie potrafię powiedzieć, czy mieliśmy zgłoszenia od mieszkańców ulicy Sierpowej, ale na pewno znana jest nam ulica prostopadła do niej: Boryny. Notorycznie otrzymujemy zgłoszenia od tamtejszych mieszkańców o zaparkowanych samochodach utrudniających poruszanie się – opowiada rzeczniczka Straży Miejskiej Joanna Wojtach. – To bardzo wąska ulica i wystarczy kilka samochodów, by ją zablokować, a co za tym idzie, by zablokować także dojazd do Sierpowej, która jest jeszcze węższa. Rzeczniczka potwierdza też, że działania Straży Miejskiej, która odpowiada na każde takie zgłoszenie, niestety niewiele dają. – Tak naprawdę zakładane przez nas blokady to rozwiązanie tylko na kilka dni, potem znów dzieje się to samo. Oczywiście niektórym wystarczy już sama blokada i pouczenie, ale inni nie wyciągają wniosków nawet po postępowaniu mandatowym. Zarzuca się nam, że robimy naloty.

SPRAWOZDANIE

2011



Styczeń 2011

Koło toczyło się dalej...



Zawirowania legislacyjne: straże miejskie i gminne oczekują na rozporządzenia w sprawie fotoradaru. Ta nieoczekiwana przepychanka wywołała sporo zamieszania-ku ucieśze niektórych kierowców...

Fotoradar załatwiły przepisy

KOMUNIKACJA Strażnicy miejscy nie mogą wystawiać mandatów piratom drogowym. Ich fotoradar przy ulicy Gdańskiej jeszcze co najmniej przez miesiąc będzie w związku z tym „bezrobotny”.

Maurycy Machnio
maurycy.machnio@mediasaturn.pl

Z pierwszym dniem nowego roku weszła w życie ustawa o fotoradarach. Technika robita się nie zmienia, ich jakość pozostaje taka sama. Problem w tym, że strażnicy nie otrzymali jeszcze przepisów wykonawczych do nowej ustawy. Dlatego nie mogą wystawiać mandatów na podstawie zdjęć.

Szczecińska Straż Miejska dysponuje jednym takim urządzeniem, które rejestruje ruch przy ulicy Gdańskiej. Od 1. stycznia fotoradar jest jednak

„bezrobotny”. Jeśli strażnicy chcieliby ukarać kierowców, sprawa nie zostałaby załatwiona bez wizyty w sądzie.

Szczecińska Straż Miejska nie dokonuje pomiarów prędkości, ponieważ nie ma jeszcze potrzebnego rozporządzenia – przynajmniej do czasu, aż strażnicy SM – Chwilowo zrezygnują z rejestrowania, oczekując na uregulowanie przepisów wykonawczych.

Chaos drogowy zaszerwiony przez Ministerstwo Infrastruktury ma zostać naprawiony w marcu. Do tego czasu strażnicy muszą powstrzymać



Fotoradar przy ul. Gdańskiej od kilku tygodni nie rejestruje łamania przepisów. Kierowcy powinni jednak zdejść nogę z gazu – policyjnie zawsze ma przesyłać sprzęt i podstawy do karania.

się od pewnej części swoich obowiązków. Nie oznacza to jednak, że kierowcy mogą bezkarnie łamać przepisy. Straż Miejska wciąż używa trafipaxów, czyli przenośnych aparatów do pomiaru prędkości. Cały czas działają także fotoradary policyjne. Na pytanie o ewentualne czasowe „wypożyczenie” fotoradaru policji, która mogłaby korzystać z niego w pełni praw, rzeczniczka odpowiada, że nie rozważano takiej możliwości. Fotoradar Straży Miejskiej znacznie różni się od policyjnego. Do jego obsługi konieczne jest przejście specjalnego szkolenia.

Marzec 2011 Uwaga:

W Szczecinie straż miejska znów używa fotoradaru

Od marca prawie 1600 zdjęć

NASZA INTERWENCJA Zmotoryzowani czują się zaskoczeni. Twierdzą, że strażnicy miejscy zachowali dla siebie informację o tym, że znów mogą mierzyć prędkość fotoradarami. Urządzenie na ul. Gdańskiej uwięziło masę osób łamiących przepisy.

Marek Łagodziński
marek.lagodzinski@interia.pl

Do redakcji zadzwonił obywatel. 28-latek Wojciech Nowicki w wiadomości radiowej powiedział, że fotoradar przy ul. Gdańskiej został już uruchomiony.

– Nie udało się nam dowiedzieć, czy to prawda. Jednak kierowcy mogą czuć się zaskoczeni, że strażnicy miejscy znów używają fotoradaru. Wcześniej informacja o tym, że znów mogą mierzyć prędkość fotoradarami, została ukryta.

– Kierowcy mogą czuć się zaskoczeni, że strażnicy miejscy znów używają fotoradaru. Wcześniej informacja o tym, że znów mogą mierzyć prędkość fotoradarami, została ukryta.



Fotoradar na ul. Gdańskiej działa pełną parą. Radiowoki, który został w ostatnim czasie uruchomiony – kierowcy nie wiedzieli, że strażnicy miejscy znów używają fotoradaru. Urządzenie na ul. Gdańskiej uwięziło masę osób łamiących przepisy.

– Kierowcy mogą czuć się zaskoczeni, że strażnicy miejscy znów używają fotoradaru. Wcześniej informacja o tym, że znów mogą mierzyć prędkość fotoradarami, została ukryta.

– Kierowcy mogą czuć się zaskoczeni, że strażnicy miejscy znów używają fotoradaru. Wcześniej informacja o tym, że znów mogą mierzyć prędkość fotoradarami, została ukryta.

SPRAWOZDANIE 2011



Luty 2011

Bat na trucicieli



Strażnikom przybywa kompetencji

Na mocy imiennych upoważnień Prezydenta Miasta i w myśl Ustawy o Ochronie Środowiska ośmiu Strażników Miejskich i czterech pracowników Wydziału Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska może wchodzić na posesje i kontrolować podejrzane miejsca. Jeżeli stwierdzą, że zostały naruszone przepisy, mogą nałożyć mandat do 500 zł lub skierować sprawę do sądu. Kara przewidziana za zatrucie środowiska poprzez palenie materiałów niebezpiecznych może wtedy wynieść nawet do 5 tys. zł. Kontrole zaczęły się w lutym.

SPRAWOZDANIE 2011



Luty 2011

Bat na trucicieli



Ekologiczne patrole znów wypatrują trującego dymu

•• Szczecińska straż miejska i urzędnicy znów sprawdzają, czy ludzie palą w piecach śmieciami. To kontynuacja tzw. patroli ekologicznych ma-

ny. Do połowy czerwca przeprowadzono 29 takich wspólnych kontroli. - Gros z nich zakończyło się rozmowami na temat konsekwencji spalania. - Zakończyła się jedna z patroli ekologicznych w Śródmieściu. Jedną jest zaplanowana na przyszły tydzień - wylicza Wojtch. Wyjaśnia, że sprawdzanie, czym ludzie palą w piecach, to działanie prewencyjne. - Zależy nam na tym, by ci, co palą plastik, mieli poczucie, że w każdej chwili mogą mieć kłopoty. By wiedzieli, że nie są bezkarni. Po zgłoszeniu, że ktoś pali śmieci, na miejsce jedzie patrol. - Z reguły dwóch strażników i pracownik

WGKIOŚ - wyjaśnia Renata Maniszewska z tego referatu. - Sprawdzane jest palenisko oraz rodzaj opału w nim wykorzystywanego. W pierwszej kolejności służy się pouczeniem, chyba że okoliczności wskazują na długotrwałe i ciągłe spalanie odpadów w piecu. Wtedy nakładana jest przez straż grzywna w formie mandatu. Za spalanie niedozwolonych odpadów grozi do 500 zł kary lub grzywna do 5 tys. zł (gdy sprawa trafi do sądu). Czym nie wolno palić w piecach? - Np. drewnem zanieczyszczonym farbami, plastikowymi butelkami, folią, os-

W tym sezonie grzewczym patrole ekologiczne znów zaczęły działać. - Od połowy września do 10 października przeprowadziliśmy cztery kontrole w Śródmieściu. Jedną jest zaplanowaną na przyszły tydzień - wylicza Wojtch. Wyjaśnia, że sprawdzanie, czym ludzie palą w piecach, to działanie prewencyjne. - Zależy nam na tym, by ci, co palą plastik, mieli poczucie, że w każdej chwili mogą mieć kłopoty. By wiedzieli, że nie są bezkarni. Po zgłoszeniu, że ktoś pali śmieci, na miejsce jedzie patrol. - Z reguły dwóch strażników i pracownik

WYCIĄG
TYTUŁOWY
DZIAŁ REDAKCYJNY W ODDZ. 918
TEL. 91 481 83 00
Marcin
Górka
Wydawca: Szczeciński Magistralny
Szczecin, gazeta.pl
11 lutego 2011
o godzinie: Maria, Olgierd

gazeta
WYBORCZA.PL

Szczecin

Palisz plastik? Przyjdzie strażnik

Koniec z bezkarnym paleniem śmieci w piecach? Teraz straż miejska i urzędnicy będą mogli wejść do mieszkań i sprawdzić, co właściciel wrzuca do pieca

SYLVIA POLACHOWSKA, TM
•• Imieniom upoważnienia do przeprowadzania kontroli w mieszkaniach wydał w przyszłym tygodniu prezydent Szczecina Piotr Krystek. Wiosną już będzie na jego biurku. Poprosił o to wydział gospodarki komunalnej i ochrony środowiska szczecińskiego magistratu. Palenie śmieci w piecach to problem znany od dawna, jednak jesienią, gdy zaczął się sezon grzewczy, do naszego wydziału zaczęło przychodzić coraz więcej zgłoszeń - wyjaśnia Aleksandra Chłostowska, kierownik referatu gospodarki odpadami UM. Zanieczyszczenie powietrza wzrasta zwłaszcza w tzw. sezonie grzewczym. W Szczecinie stężenie dwutlenku siarki osiąga wtedy nawet kilkanaście mikrogramów (jedna milionowa grama) na metr sześcienny (try normy 20 mikrogramów). W okresie letnim jest na poziomie 2-4 mikrogramów. „Komisję” zanieczyszczenia powietrza widać też po naszym stężeniu tzw. pyłu zawieszonego PM10 (PM2,5) - tłumaczy Chłostowska. Z roku na rok jest coraz więcej. W miesiącach zimowych przekracza normę 40 mikrogramów na metr sześcienny osiągać nawet ponad 50 mikrogramów. Zimą praktycznie wszystkie wskaźniki są w granicach niebezpiecznych - przyznaje Andrzej Mielich, szef Wydziału Ochrony Środowiska i Fundacji Ekologicznej Arta. Substancje te powodują choroby układu oddechowego, najsilniejszą energię, astmę, a w najgorszym wypadku nowotwory.



Problem spalania śmieci w piecach dotyczy m.in. centrum Szczecina (na zdjęciu) oraz dzielnic domków

- Problem sam nie zniknie, jeżeli nie weźmiemy się za niego poważnie, dlatego, by móc skuteczniej z tym walczyć, poprosiliśmy prezydenta o większe upoważnienia - mówi Chłostowska. - Do tej pory po otrzymaniu zgłoszenia jedliśmy na kontrolę, ale nie mieliśmy prawa wejść komuś do mieszkania. - Gdybyśmy weszli do domu bez zgody jego właściciela, to postawiono by nam zarzut naruszenia miru domowego - wyjaśnia rzeczniczka szczecińskiej straży miejskiej Joanna Wojtch. Teraz już tak nie będzie. Upoważnienia otrzyma czterech pracowników wydziału oraz ośmiu strażników miejskich. Taką możliwość daje prezydentowi ustawa Prawo ochrony środowiska z dnia 27 kwietnia 2001 r. Po zgłoszeniu, że ktoś pali śmieci w piecu, na interwencję pojedzie pa-

GORĄCE PYTANIA

Palisz śmieciami – spodziewaj się kontroli

Joanna
Wojtch
- rzeczniczka
szczecińskiej
Straży
Miejskiej



fot. Robert SIKORSKI

- ZGODNIE z prawem inspektorzy ochrony środowiska i straż miejska mogą już wejść na teren posesji czy mieszkania i sprawdzić

czy palą lokator. Dużo udało się przeprowadzić tego typu kontroli w tym sezonie grzewczym? - Przypisy, które pozwalają na wejście do mieszkań nawet bez zgody lokatora, funkcjonują od lutego 2011 roku. Bezwzględnie uprawnienia do kontroli ma 4 pracowników WGKIOŚ i 8 strażników. Do kwietnia przeprowadziliśmy 30 tego typu kontroli, a od września kilka. Do tej pory odbyło się bez mandatu, zresztą naszym celem nie jest karanie, tylko edukacja

i prewencja. Warto jednak przypomnieć, że odmowa wpuszczenia do mieszkania kontrolerów może być potraktowana jako przestępstwo zagrożone nawet karą pozbawienia wolności. - Co powinniśmy zrobić, gdy podejrzewamy, że ktoś pali śmieci w piecu? - Wystarczy na poinformować, ale ważne, aby podać dokładny adres. W przypadku budynków wielorodzinnych trudno, abyśmy po kolei sprawdzali każde miesz-

kanie. Oczywiście sami strażnicy też reagują, gdy widzą podejrzany dym z kominów. Szczególnie zwracamy uwagę na budynki, gdzie były wcześniej informacje, że ktoś pali odpadami. Kontrolerzy sprawdzają składowany opał i palenisko. - Jakiej grozi kary za palenie śmieci w piecu? - Kontrolerzy mają prawo do nałożenia mandatu (do wysokości 500 zł), ewentualnie skierowania sprawy do sądu (kara nawet 5 tysięcy zł).

24kurier.pl

Palenie w piecach już kontrolowane

•• Co szczecińskie wrzucają do pieca? Straż miejska wspólnie z pracownikami Urzędu Miasta rozpoczęła kontrole w domach i mieszkaniach. Na razie obszedło się bez mandatów. Inicjatywa wyszła z wydziału gospodarki komunalnej i ochrony środowiska Urzędu Miasta. Szczególnie zimą bowiem wzrasta poziom szkodliwych substancji w powietrzu w mieście. Kontrole przeciwdziałają spalaniu śmieci w piecach domowych. Imienne upoważnienia do ich przeprowadzania oraz do wejścia na teren prywatny, w tym do domów i mieszkań, otrzymało ośmiu pracowników wydziału GKIOŚ Urzędu Miasta oraz czterech strażników, którzy razem tworzą tzw. patrol ekologiczny. Pierwsze kontrole odby-

ły się w czwartek w prawobrzeżnej części Szczecina, m.in. w rejonie ulic Rydla, Botanicznej i Maciejowskiej. - Po zgłoszeniach, które otrzymaliśmy, patrol pojechał i sprawdził dwa domy - wyjaśnia Piotr Pawlak z referatu kontroli i analiz straży miejskiej w Szczecinie. - Ich właściciele nie robili żadnych problemów i wpuścili kontrolerów do środka. Co sprawdzano? - Przede wszystkim co jest przygotowane do palenia, czyli co znajduje się w pobliżu paleniska oraz czym już palono - odpowiada Michał Przepiera, dyrektor wydziału GKIOŚ szczecińskiego magistratu. - Nasi pracownicy informowali też, czym można, a czym nie można palić w piecach. Mówili również o szkodliwości

spalania śmieci, o trujących substancjach, które wówczas się wydzielają. Poza kontrolą domków jednorodzinnych, patrol sprawdził też całą ulicę. - Sprawdzono czy z kominów nie unosi się czarny i grzący dym - wyjaśnia Pawlak. Pierwsze kontrole nie wykazały żadnych nieprawidłowości, więc nikt nie otrzymał mandatu. Za spalanie odpadów grozi mandat w wysokości do 500 zł lub grzywna do 5 tys. zł, gdy sprawa trafi do sądu. Upoważnienia do przeprowadzania kontroli prezydent miasta podpisał w zeszły piątek. Zanim trafiły do rąk strażników i urzędników, sprawdził je prawnik. •

SYLVIA POLACHOWSKA

GŁÓWNA DROGA 13.02.2011

SPRAWOZDANIE 2011



Marzec 2011



Nielegalny handel na ulicach Szczecina

Zajęcie towaru okazuje się być skutecznym sposobem walki z „dzikim handlem”. Najpierw strażnicy miejscy asystują urzędnikom z WGKiOŚ i ZDiTM podczas kontroli miejsc nielegalnego handlu w oczekiwaniu na nowelizację Kodeksu Wykroczeń i dodanie punktu w art.60 o zajęciu towaru przez straż miejską (gminną).

Nagłówki artykułów z prasy oddają obraz tej sytuacji:

- **10.03.2011** - Miasto wypowie walkę dzikim targowiskom
- **11.05.2011** - Szczecin nie wygra walki z dzikim handlem na ulicach miasta?
- **20.08.2011** - Handlarze starli się ze strażnikami
- **12.10.2011** - Żarty się skończyły

SPRAWOZDANIE 2011



28 • Kurier • 18 LIPCA 2011 r.

SZCZECIN

Walka z dzikimi targowiskami

Konfiskata przynosi efekty



więcej nie wracają. Nie znaczy to jednak, że osoby zajmujące się taką działalnością opuściły teren przy centrum handlowym. Teraz zajmują chodnik przed Manhattanem, który jest terenem prywatnym. Strażnicy miejscy są w tej sytuacji bezradni. Na dzikich targowiskach znajdujemy głównie kwiaty, owoce i warzywa pochodzące z działek. Najczęściej sprzedawcami są osoby starsze, które w ten sposób dorabiają do emerytury. – Każdy nielegalny handlarz jest zobligowany do sprzątnięcia miejsca, w którym oferuje swoje towary – mówi Joanna Wójtach, rzecznik Straży Miejskiej w Szczecinie. – Jeżeli tego nie zrobi, otrzyma karę pieniężną za zanieszczenie

Nielegalny handel na ulicach Szczecina



24 • Kurier • 24 LISTOPADA 2011 r.

SZCZECIN

Koniec dzikiego handlu na ulicach

Straż myśli, jak zajmować

OD 19 bm. na podstawie nowych przepisów Kodeksu

4 Wydarzenia • Repertuary • Szczecin

Wtorek 23 sierpnia 2011. Gazeta Wyborcza • wyborcza.pl

Zielenina i sznurówki aresztowane

Kilkadziesiąt mandatów, dwa zajęcia towaru, jeden awanturujący się handlarz z zarzutami. Od maja trwają kontrole nielegalnych straganów na szczecińskich ulicach

ANNA ŁUKASZUK

Piątek, wczesne popołudnie. Na pl. Rodła i al. Wyzwolenia kwitnie handel. Bielizna, sznurówki, wkładki do butów, rękawiczki, kwiaty, grzyby, perfumy. Pojawia się dwójka urzędników Wydziału Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska. Jako asysta – strażnicy miejscy. Zwykle podczas kontroli jest ich dwóch. Tym razem aż dziesięciu, bo już wiadomo, że będzie gorąco. Kobieta, która handluje sznurówkami i obrusami, już dwa razy dostała upomnienie. Ma usunąć stragan. Nie zrobiła tego. Urzędnicy zdecydowali się „zabezpieczyć” towar, czyli zabrać go i umieścić w depozycie, który od maja znajduje się w szczecińskim magistracie. Zaczynają akcję. Na to zbiegają się okoliczni handlarze. Padają wyzwiska w stronę strażników i kierownicy wydziału. Najbardziej agresywny jest 32-letni Remigiusz B., który sprzedaje nieopodal. Sprawa go nie dotyczy, ale postanowił stanąć w obronie ukaranej koleżanki. Zostaje zatrzymany i przewieziony do komisariatu. Prawdopodobnie odpowie za obrazę funkcjonariuszy publicznych.

Straż miejska informuje, że mimo iż intensywnie kontroluje nielegalnych straganów prowadzone są od maja, taka sytuacja miała miejsce po raz pierwszy.

– Zabezpieczenie towaru jest środkiem ostatecznym. Do tej pory nie



Nielegalny handel na pl. Rodła

musieliśmy go stosować – mówi Joanna Wójtach, rzeczniczka straży miejskiej. – Tak reagujemy dopiero, gdy handluje, mimo upomnień, nie zwinia nielegalnego stoiska. Z tymi na pl. Rodła od dawna mamy problem. Niekiedy z nich regularnie nie przyjmują mandatów. Mimo wezwań sądowych nie płacą. Dlatego urzędnicy zdecydowali

się zabrać towar do depozytu. Może jak właściciel będzie musiał zapłacić, to następnym razem pomyśli, zanim zacznie handlować w niedozwolonym miejscu.

Urzędnicy WGKIO mają prawo kontrolować handlarzy i zabierać towar na podstawie zarządzenia prezydenta miasta z kwietnia. Za dobę przechowania takiego towaru sprzedający musi zapłacić

50 zł. Do tej pory towar ze straganów funkcjonariusze zabrali handlarzom dwa razy. Miesiąc temu do „aresztu” trafiły warzywa i owoce, w piątek – tekstylia.

– Będziemy podobne akcje powtarzać regularnie – przestrzega Wójtach. – Kolejna będzie jeszcze w tym tygodniu. Nie mogę podać miejsca ani terminu. ●

się kartonów mówić o jakiegokolwiek estetyce i że niełatwo przejść chodnikami, balansując między „kupcami”...

Wiosną tego roku prezydent miasta upoważnił pracowników Wydziału Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska UM oraz Zarządu Dróg i Transportu Miejskiego do zajmowania przedmiotów sprzedawanych w niedozwolonych miejscach. Urzędnikom asystowali strażnicy. Głównie upominano lub karano finansowo, doszło jednak również do konfiskat. Przy tej okazji nie brakowało dramatycznych scen, słownych (i nie tylko) przepychanek.

Zgodnie z nowymi przepisami, konfiskaty mienia może dokonywać straż miejska. Takie prawo dały jej dwa dodane do Kodeksu wykroczeń przepisy. Pierwszy brzmi: „Kto prowadzi sprzedaż na terenie należącym do gminy, lub będącym w jej zarządzie, poza miejscem do tego wyznaczonym przez właściwe organy gminy, podlega karze grzywny”. Drugi: „W razie popełnienia wykroczenia, określonego w § 1, można orzec przepadek towarów przeznaczonych do sprzedaży, choćby nie stanowiły własności sprawcy”.

Bywało tak, że ukarany mandatem handlarz po bardzo krótkim czasie wracał na „swoje” albo też jego miejsce zajmowali inni. Jest kilka takich osób, z którymi nie sposób się porozumieć. Na pewno zaś przed świętami – jak co roku – spodziewać się można nowych „stoisk” z fajerkami, bombkami czy innymi rzeczami – opowiada Joanna Wójtach, rzecznik szczecińskiej Straży Miejskiej.

Nowe uprawnienia potrzebują też nowych rozwiązań. Trzeba zdecydować, gdzie przedmioty będą przechowywane (depozyt miejski czy też sąd), jak ma wyglądać takie zajęcie, czy kontrole przeprowadzać będą również pracownicy magistratu. Ważne będzie współdziałanie sądu ze strażą miejską. Trwają prace, by prawo jak najszybciej dostosować do rzeczywistości.

Ewelina KOLANOWSKA

SPRAWOZDANIE 2011

Recepta 00000000000000000000 0

Świadczący

Pacjent

pogromcy szos i chodników

Oddział NFZ

PESEL

Rp.

Laweta

WZÓR OBOWIAZUJĄCY
OD GRUDNIA 2011

00000000000000000000

Data wystawienia

Data realizacji od dnia

Straż Miejska Szczecin

Prod. UNIGERS, sprzedaż detal., fax 042 634 83 85, e-mail: recepty@unigera.pl
www.recepty.org.pl

Styczeń 2011- grudzień 2011



Koło toczy się dalej a wraz z nim na okrągło kłopoty z parkowaniem

Rok rekordowej ilości interwencji związanych z
nieprawidłowym parkowaniem.

Ilość zdarzeń: **17 490**

Nałożone mandaty: **13 878**

Blokady na kołach pojazdów: **3701**

Zadowoleni kierowcy: **50 %**

Niezadowoleni kierowcy: **50 %**

Ilość publikacji medialnych na temat: **bez liku**

Poziom akceptacji działań strażników miejskich:
"sinusoidalny"

Diagnoza: nowe obiekty to radość mieszana z
parkingowym zamieszaniem (Oxygen, Kaskada,
Zaulek Kaszubski)

SPRAWOZDANIE 2011



Recepta 00000000000000000000 0

Straż Miejska Szczecin

Świadczeniodawca

Pacjent

Pogromcy szos
i chodników

16

Oddział NFZ

realizacja

X

PESEL

Rp.

laweta

dawkowanie:
zgodnie z zaleceniami
prawa o ruchu drogowym



00000000000000000000

Data wystawienia

data i podpis lekarza

Data realizacji od dnia



STRAŻ MIEJSKA

71-417 Szczecin

ul. Zygmunta Połczyńskiego 9

tel. 891 44 76 13, fax 891 42 28 724

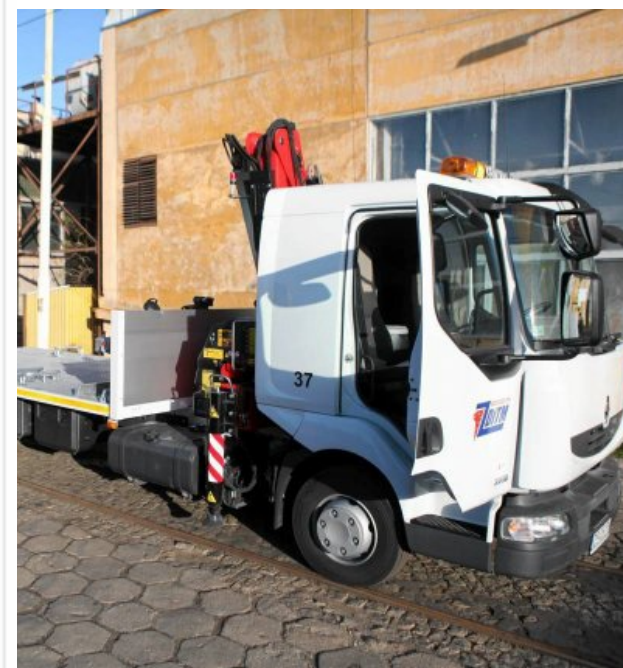
Bank PKO S.A. 871134039271111000040990602

NIP 851-23-85-017

Prod.: UNIGRA, sprzedaż detal., fax 842 634 83 85, e-mail: recepty@unigra.pl
www.recepty.org.pl



„Drogi” lek
najlepiej leczy



*Przed użyciem skonsultuj się w
własnym księgowym czy Cię na
to stać?

SPRAWOZDANIE

2011



20 lat

w służbie
społeczności lokalnej



Wrzesień 2011

20 lat minęło jak jeden dzień

Trochę się pochwalimy, bo przez dwadzieścia lat trochę się zmienialiśmy, mamy nadzieję że na lepsze. Bo z nami to trochę jak ze zrzędliwą żoną: źle że jest, jeszcze gorzej jak jej zabraknie.

A na poważnie; było pięknie, uroczyście, był czas na podsumowania, refleksje (zabrakło czasu na wizyty w zakładach pracy...). Były odznaczenia dla emerytowanych strażników i medale wręczane dla zasłużonych dla straży miejskiej.

Na straży ładu i porządku

Najczęściej Straż Miejska kojarzy nam się z funkcjonariuszem w czarnym mundurze, który zakłada blokady na koła źle zaparkowanych samochodów lub też ludźmi, którzy namiennie wypisują mandaty. Często narzekamy, że gdy zachodzi potrzeba to ich niema. Czy tak jest naprawdę? Jubileusz 20. rocznicy powstania Straży Miejskiej jest doskonałą okazją, by zaprezentować ludzi, którzy w innych dzielnicach miasta jak i na Prawobrzeżu strzegą ładu i porządku.



Na terenie Szczecina Straż Miejska działa od 1991 roku. Do jej głównych zadań należy dbałość o ład i porządek w mieście. Strażnicy Miejscy zabezpieczają imprezy sportowe i kulturalne na terenie swoich dzielnic. W razie klęsk żywiołowych i katastrof zabezpieczają niebezpieczne obiekty lub też teren zdarzenia. Do zadań Straży Miejskiej należy prowadzenie działań prewencyjnych, związanych z zapobieganiem wykroczeń, szczególnie wśród młodzieży. Strażnicy często odwiedzają szkoły i przedszkola.

Mówi Michał Domański Naczelnik Oddziału Straży Miejskiej Prawobrzeże - Nasza dzielnica jest bardzo rozległa i specyficzna. Na terenie od Basenu Górniczego i Autostrady Poznańskiej, Jezierzyc, Wielgowa i Płoni, aż po Radziszewo, pracuje szesnastu strażników. Nasza broń to pałki typu tonfa, kajdanki oraz gaz pieprzowy. Strażnicy mogą też używać chwytów obezwładniających.

24kurier.pl

SZCZECIN

Strażnik odświętny



▲ Szczecińscy funkcjonariusze Straży Miejskiej obchodzili w czwartek uroczyście – podobnie jak ich koledzy w całym kraju – swoje święto – Dzień Strażnika. W ich intencji – oraz ich rodzin – odprawiona została msza w bazylice archikatedralnej, a w samo południe z udziałem mundurowych odbył się uroczysty apel przed pomnikiem Czynu Polaków. Okazją do świętowania była podwójna – mija 20 lat od powołania w mieście tej lokalnej służby mającej strzec porządku. (mir)

Fot. Łukasz WĘGRZYŃ

Tekst i foto Andrzej WISNIEWSKI

SPRAWOZDANIE

2011



20 lat

*w służbie
społeczności lokalnej*



Uroczystości
rozpoczęły się mszą
w Katedrze



SPRAWOZDANIE

2011



20 lat

*w służbie
społeczności lokalnej*



Część oficjalna-
Jasne Błonia



SPRAWOZDANIE

2011



Wręczenie „Medali zastężonym dla straży miejskiej”



SPRAWOZDANIE 2011



20 lat

*w służbie
społeczności lokalnej*



Składanie kwiatów i poczty sztandarowe



SPRAWOZDANIE

2011



20 lat

*w służbie
społeczności lokalnej*



Wręczanie brązowych, srebrnych i złotych odznaczeń emerytowanym strażnikom miejskim



SPRAWOZDANIE 2011



Cały rok 2011

Raz nas ganią, raz nas chwala czyli samo życie

Niektórzy twierdzą, że nieważne jak o nas mówią i piszą, byleby nazwisk nie przekreślali... Na brak zainteresowania ze strony mediów nie możemy narzekać. Właściwie nie ma dnia, abyśmy nie byli w prasie, radiu czy telewizji. Raz jest gorzej, raz lepiej. Cieszy nas jednak to, że mimo wszystko dostrzega się nasze działania.



szczecin.gazeta.pl

Strażnicy zadowoleni

Choć uboga w etaty, szczecińska straż miejska dzielnie daje sobie radę z zagrożeniami, które czają się w mieście. Bardzo zapracowani są zwłaszcza dyżurni – dziennie odbierają nawet 526 telefonów

Adam Zawrotny

W wtorek w sali sejmowej szczecińskiego magistratu przedstawiciele straży miejskiej podsumowali miniony rok. Zaprosili prezenta, przedstawicieli służby mundurowych i media.

Postęp cywilizacyjny rodzi zagrożenia – zgłosił komendant straży miejskiej Leon Gajewski. – Zmora metropolii stają się społeczne zachowania.

Wymienili jednym tchem wandalizm, zebractwo, piractwo drogowe i graffiti.

Nie zawsze możemy być wszędzie – ciągnął komendant. – Żadna służba nie odwieści sukcesu bez zaangażowania lokalnych społeczności i mediów.

O konkretnych – posługując się słownictwem i infografiką – mówił zastępca komendanta Krzysztof Kamiński. Ze statystyk wynika, że strażnicy miejscy, a w szczególności dyżurni, są najbardziej zapracowanymi. W 2010 r. dyżurni SM odbili 192 724 telefonów, co daje średnio 526 dzwonek dziennie. Czyli 22 na godzinę. Większość zawiadomień ma zastosowanie do porządku w mieście, a także informację o wydarzeniach komunikacyjnych. W 66 proc. przypadków wykręcenia kończą się wręczeniem mandatu.

Straż miejska pochwaliła się osiągnięciami w zwalczaniu nielegalnego handlu ulicznego, ale Kamiński narzekał, że zmieniające się prawo odbierało jego podwładnym narzędzia prawne, np. w walce z nielegalnymi reklamami.

Wiosna była na wesoło. Zebrani mogli obejrzeć nagryty z policyjnego monitoringu. Widać na nim, jak jego młodzieżowy zespół wchodzi na placu Szafrów Szarych i chowa się za płaczką. Po chwili interweniują patrol zmotoryzowany straż. W tym przypadku strażnicy rozdawali kwiaty właścicielom psów, którzy sprzeczali po swoich zwierzętach. (Wychuj kwiaty, a nie psa kupa).

Zdarzały się też interwencje groźne. Pewien ekscentryk zatrzymał życie sąsiadom, grając w swoim mieszkaniu na perkusji podłączonej do rur kanalizacyjnych.

Straż przedstawiła wczoraj także priorytety na 2011 rok. Wśród nich jest walka z właścicielami czworonożnych nieposłusznymi prawu lokalnego, dbałość o ochronę środowiska i zapewnienie bezpieczeństwa dzieci.

Głównym punktem wtorkowej konferencji, prezydent Piotr Krzyżek, mówił, że był to dla straży dobry rok. I dodał, że chciałby aby bardziej się rozrosła. Przedstawiciele straży miejskiej i policji w kursacyjnych wystąpieniu na temat współpracy.

A przedstawiciele Rady Osiedla Turyn ogłaszali się o łakomczogach. – Dziecięce bardzo –

Co trzeba interwencja straży miejskiej dotyczy wykreślenia komunikacyjnych

Szczecin • Wydarzenia 3
wyborcza.pl • Gazeta Wyborcza • Środa 23 lutego 2011

KOMENTARZ W OBRONIE STRAŻY MIEJSKIEJ

KARAĆ DZIKICH PRZECHODNIÓW NA KU SŁOŃCU. AŻ DO SKUTKU!

Skutkiem dostrzegania tego problemu jest słowo „podek”. Kąją się z wózków. Woda bowiem, by dotrzeć do uli, zawsze znajdzie sobie najkrótszą drogę. W tym przypadku chodzi głównie o pieszych. To określenie stosowane z dymieniem ruchu. Potok pieszych – tak woda – wysyła się sobie najprościej, krótkość drogi w dotarciu do celu. W tym przypadku chodzi głównie o pieszych. To określenie stosowane z dymieniem ruchu. Potok pieszych – tak woda – wysyła się sobie najprościej, krótkość drogi w dotarciu do celu.

Obecne przejście przy krzyżówce Ku Słońcu – Kwiatowa, jest zlokalizowane w miejscu, gdzie kierowcy jeszcze nie przypisują. Natomiast wydeptywana ścieżka – tam gdzie wielu ma mocniej wiska pod gura. Kilkadziesiąt metrów od krzyżówki. To droga dwujezdniowa – jednokierunkowa, więc przypiszenia bywają znaczne. Szczególnie, że tuż obok – na parkingi Castorany – miejsce spotkań utrafiły sobie driftery, którzy to ciężkie nogi mają. Apeluję więc do mieszkańców, którzy przejeżdżając przez jezdnię tam, gdzie bezpiecznie, a do szos miejskich, by tego pilnowali. A pilnować można na dwa sposoby:

GŁOS SZCZECIŃSKI
Dziennik Pomorza Zachodniego

Nasza straż bezradna

PROSIMY ABSURDY Kierowcy spóźniają się z obawami w mieście przepły. Straż miejska nie reaguje. – Nie mamy uprawnień – twierdzi. Sprawdziliśmy. To nieprawda.



W tym czasie kierowca nie ma prawa wjechać na teren zielony. Został wyznaczony przez znak drogowy, który nie ma prawa być w tym miejscu. W tym czasie kierowca nie ma prawa wjechać na teren zielony. Został wyznaczony przez znak drogowy, który nie ma prawa być w tym miejscu.

SPRAWOZDANIE 2011



Oblicza straży miejskiej

Poważna strona, czyli co nas boli, martwi, przstrasza:

- Uratował ją monitoring.
- Ktoś skazał te maluchy na śmierć.



GŁOS SZCZECIŃSKI Dziennik Pomorza Zachodniego

Środa 14 września 2011. www.glos.szczecin.pl

Uratował ją monitoring

SZCZECIN Szybka reakcja strażnika obsługującego miejski monitoring uratowała życie mieszkanki Prawobrzeża. Gdyby nie kamera pomoc mógłaby przyjąć zbyt późno.



Monika Kozłowska
Kobieta na schodach kamienicy przy ul. Matki w Szczecinie nie mogła się poruszyć. Gdyby nie kamera pomoc mógłaby przyjąć zbyt późno.

Monika Kozłowska
Kobieta na schodach kamienicy przy ul. Matki w Szczecinie nie mogła się poruszyć. Gdyby nie kamera pomoc mógłaby przyjąć zbyt późno.

Szczecin

Ktoś skazał te maluchy na śmierć

ŁUDZIE I ZWIERZĘTA Zapakował do torby pięć 2-miesięcznych kundelków. Torbę w nocy porzucił w parku Żeromskiego, w krzakach. Bez wody i jedzenia. Jeden zwierzątko zdechł, drugi jest poważnie chory. Trójka na szczęście ma się dobrze.



Psy znajdujemy
przypięte do drzewa w lesie, w parkach oraz porzucone na poboczach oraz działkach. Kilka dni temu.

W nocy 11 na 12 lipca
zaparkowany przed budynkiem do-
mowym w parku Żeromskiego.

W nocy 11 na 12 lipca
zaparkowany przed budynkiem do-
mowym w parku Żeromskiego.

SPRAWOZDANIE 2011



Oblicza straży miejskiej

Poważna strona, czyli co nas boli,
martwi, przstrasza:

- Grób psa w parku Kownasa znaleziony przez strażników - przyczynek do dyskusji nad utworzeniem grzebowiska dla zwierząt.



Najczęściej zakopujemy ciała czworonogich przyjaciół pokątnie, bo w Szczecinie brakuje odpowiedniego i temu godnego miejsca. Mogiła małmuta w parku Kownasa wczoraj została zlikwidowana. Straż miejska chce ukarać człowieka, który w taki sposób pogrzebał wiernego psa. Fot. Sławomir Wójcik

„Tu spoczywa przyjaciel” Pożegnanie

CHARAKTERYSTYCZNIE usypana ziemia. Przy niej zdjęcie i dwa znicze. W parku Kownasa pojawiła się... mogiła psa.

„ZWIERZE nie jest rzeczą” – to jeden z fundamentalnych zapisów ustawy o ochronie zwierząt. I zwykle jest traktowane jak przyjaciół, członek rodziny. Ale po kres.

– Nie dziwi mnie, że ktoś nie potrafił potraktować czworonoznego przyjaciela w sposób, w jaki zmarłe zwierzę kwalifikuje polskie prawo: czyli jako odpad komunalny, który musi być utylizowany – przyznaje dr Beata Węgrasz z szcześcińskiego oddziału Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami.

Człowiek potępił psa, jak podkopywał mu serce. Zaniósł do parku i pochował w cieniu wielkiego drzewa. Uspój mogiłę, zapalił znicze. „Tu spoczywa nasz przyjaciel” – napisał na zdjęciu swego wiernego małmuta. – To ważna kwestia, żeby w Szczecinie powstał cmentarz dla zwierząt. Przemyśleliśmy się do tego tematu przed 8 laty, ale do dzisiaj do wniosku, że nie podaliśmy – nie tylko sprostak bardzo surowym przepisom sanitarnym tego rodzaju inwestycji. Po prostu zabrakło nam ludzi do podjęcia takiej działalności – mówi dr B. Węgrasz.

Proby uruchomienia tego rodzaju działalności w Szczecinie podejmowały również osoby prywatne. Ale też zrzędnym, bo nie znalazły w granicach Szczecina gruntu, który magistrat zdecydowałby się przekazać na taki cel.

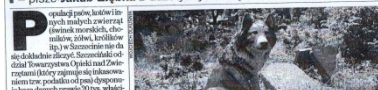
O potrzebie uruchomienia cmentarza albo – jak chcą inni – grzebowiska dla zwierząt mówi się od lat. Niestety, niewiele z tych rozmów wynika. Głównie dlatego, że prawo nie nakłada na gminę obowiązku uruchomienia tego rodzaju placówki.

A skoro obowiązku nie ma, to dla władz miasta sprawy jakby nie było. Pozornie, bo szacuje się, że w Szczecinie żyje około 40 tysięcy psów i co najmniej dwa razy tyle kotów. Do tego niemała jest liczba innych zwierząt domowych. A przecież nasi „bracia mniejsi” nie są wieczni. Jak okazujemy im wdzięczność za lata bezgranicznego oddania i wierności, gdy nadejdzie ich kres? Szczeciński magistrat zmusza właścicieli zwierząt do łapania prawa. Grzebiąc smęch czworonogich przyjaciół na skwerach lub w parkach.

A. NALEWAJKO

W SZCZECINIE BRAKUJE CMENTARZA DLA ZWIERZĄT

Każdy właściciel zwierząt powinien móc godnie i legalnie pochować swojego pupila – pisze Jakub Ziębka z Gazety Wyborczej



Właściciele zwierząt domowych na pewno nie chcą mieć możliwości legalnego pochowania swojego przyjaciela. Chodzi także o ochronę środowiska, czyli o względy sanitarne. Właściciele zwierząt domowych nie chcą mieć możliwości legalnego pochowania swojego przyjaciela. Chodzi także o ochronę środowiska, czyli o względy sanitarne. Właściciele zwierząt domowych nie chcą mieć możliwości legalnego pochowania swojego przyjaciela. Chodzi także o ochronę środowiska, czyli o względy sanitarne.

ZWIERZĘTOM NALEŻY SIĘ SZACUNEK. NAWET PO ŚMIERCI

- Stworzenie w Szczecinie grzebowiska dla zwierząt to nie jest jakaś fanaberia, tylko odpowiedź na pogłębiające się więzy łączące ludzi i ich pupili - uważa radna Grażyna Zielińska (PO). - Miasto musi wyjść naprzeciw związanym z tym oczekiwaniom

funkcjonowania takiego miejsca. Ludzie chcą mieć możliwość legalnego pochowania swojego przyjaciela. Chodzi także o ochronę środowiska, czyli o względy sanitarne. Właściciele zwierząt domowych nie chcą mieć możliwości legalnego pochowania swojego przyjaciela. Chodzi także o ochronę środowiska, czyli o względy sanitarne.

ROZMOWA Z
radną Grażyną Zielińską
Jakub Ziębka: Czy cmentarz dla zwierząt jest Szczecinowi rzeczywiście potrzebny?

Grażyna Zielińska, radna PO, autorka interwencji, w której domaga się utworzenia w Szczecinie grzebowiska dla zwierząt: Nie ma co do tego żadnych wątpliwości. Bardzo wielu ludzi jest bardzo zżytych ze swoimi pupilami. Traktuje je jak kolejnych członków rodziny. Wiem, o czym mówię, bo sama mam psa. Pomyślmy sobie choćby o osobach starszych, samotnych. Zwierzęta są dla nich jedynym stworzeniem, z którym stale przeżywają na co dzień. Moment śmierci pupila to dla nich prawdziwy dramat. Nie wyobrażają sobie zanieżenia czworonoga do schroniska i utylizacji jego szczątków w spalarni. Nie chcą, żeby traktowano je jak zwykły odpad medyczny. Dlatego nie-



Właściciele zwierząt domowych nie chcą mieć możliwości legalnego pochowania swojego przyjaciela. Chodzi także o ochronę środowiska, czyli o względy sanitarne.

Wydatki związane z pochówkiem pupila nie są wcale bardzo duże. To koszt rzędu 200-300 zł. Potem dochodzi coroczna opłata za pielęgnację grzebowiska.

Za te pieniądze ma się pewność, że szczątki pupila zostały godnie potraktowane

legalnie zakopują zwłoki w różnych częściach miasta. W marcu w parku Kownasa strażnicy miejscy znaleźli świeży grób i ponikł psa. Stali tam nawet z złością. Nielegalny grób to nie jest miejsce pochówku zwierząt. W Szczecinie coraz więcej ludzi chce godnie uczcić pamięć czworonoga, to miasto powinno im w tym pomóc. Urzędnicy nie mogą chwycić głowy w piasek i udawać, że problemu nie ma.

Co wobec tego Urząd Miasta powinien zrobić?

– Musi wyjść naprzeciw oczekiwaniom mieszkańców, którzy dotychczas pozbawieni byli możliwości godnego i legalnego pochowania swojego przyjaciela. Szczecinianie powinni mieć prawo wyboru między utylizacją a pochówkiem zwierzęcia w miejscu do tego przeznaczonym. Pierwszym krokiem byłoby zapisanie w planie zagospodarowania przestrzennego lokalizacji grzebowiska. To musi być teren – podobnie jak w przypadku cmentarzy dla ludzi – przebadany geologicznie. Wątpliwe jest, że zastanowił, kto miałby takie miejsce prowadzić. Może to być osoba prywatna albo sama gmina. Wiem, że są w naszym mieście osoby zainteresowane prowadzeniem takiego rodzaju

działalności. Muszą mieć jednak pewność, że grunt, który występuje miasto, się do tego nadaje. I ma konkretną ofertę w dzierżawę.

Pochowanie zwierzęcia na grzebowisku oznacza wydatek. Czy nie boi się pan, że szczecinianie będą wolili – jak teraz – dalej zakopywać zwierzęta na swoich posesjach? To praktycznie nie kosztuje.

– Wydatki związane z pochówkiem pupila nie są wcale bardzo duże. To koszt rzędu 200-300 zł. Potem dochodzi coroczna opłata za pielęgnację grzebowiska. To może być kilkadziesiąt złotych. Wydaje się, że ludzie nie chcą mieć pewności, że szczątki pupila zostały godnie potraktowane. A mogłyby być godnie potraktowane, kiedy tylko się chce. W najstarszym polskim grzebowisku dla zwierząt, które istnieje od 1991 r. podwarszawski Konik Nowy – też jest już blisko 7 tys. grobów. To chyba najlepszy świadek o zapotrzebowaniu na takie usługi. Znam nawet ludzi, którzy chcą odwiedzić miejsce pochówku swojego pupila, dojeżdżając tam nawet z Koloradu. Stworzenie w Szczecinie grzebowiska dla zwierząt to nie jest jakaś fanaberia, tylko odpowiedź na pogłębiające się więzy łączące ludzi i ich pupili. ©

ROZMAWIAŁ JAKUB ZIĘBKA



Oblicza straży miejskiej

Cytując klasyka: i straszno, i śmieszno

- Papieros w teatrze - ukarać aktora?
- Żart primaaprilisowy („z kamerą wśród zwierząt”).
- Nie cofną się przed niczym, nawet zmieniając na chwilę mundur na „psi” uniform (Happening „Sprzątaj po swoim psie”).
- Nietypowe zgłoszenia: kaczki nie mogą znaleźć wody, kobieta ma „przyciągi” do mężczyzn, bo wszczepiono jej proszek elektromagnetyczny, który ją namierza.



Nawet przedszkolaki to już wiedzą

Trzeba sprzątać po psie

Woreczki, łopatkę i gumowe imitacje odchodów. W ramach specjalnych warsztatów przedszkolaki uczą się, że trzeba sprzątać po swoich psach. - I tak wyrósł świadome pokolenie - mówią twórcy kampanii „Sprzątaj po swoim psie”. Mają nadzieję, że dobre nawyki dzieci prześlą swoim rodzicom

ANNA KOSZAK

„Alej, sprzątaj po swoim psie!” - wykrzykiwały dzieci w przedszkolu. Woreczki, łopatkę i gumowe imitacje odchodów. W ramach specjalnych warsztatów przedszkolaki uczą się, że trzeba sprzątać po swoich psach. - I tak wyrósł świadome pokolenie - mówią twórcy kampanii „Sprzątaj po swoim psie”. Mają nadzieję, że dobre nawyki dzieci prześlą swoim rodzicom



Zajęcia w przedszkolu. W otworze pisała Mariusz Winiarski ze straży miejskiej. Woreczki, łopatkę i gumowe imitacje odchodów. W ramach specjalnych warsztatów przedszkolaki uczą się, że trzeba sprzątać po swoich psach. - I tak wyrósł świadome pokolenie - mówią twórcy kampanii „Sprzątaj po swoim psie”. Mają nadzieję, że dobre nawyki dzieci prześlą swoim rodzicom

■ Pay w mieście

Władze Zarządu Powiatu nad Złotym Kręgiem zaplanowały już ok. 10 tys. z czego tylko połowa miała być wypłacona w formie gotówki. Do niedzieli nie wypłacono już ok. 20 tys. zł. Od stycznia straż miejska oddała 2225 zgłoszeń związanych z psem. Strażnicy wyemulowali 100 mandatów za łapanie krowy 10 710 zł, 109 psów, a 21 mandatów za nieposłuszeństwo psa. Za nieposłuszeństwo psa straż miejska oddała 2225 zgłoszeń związanych z psem.

2225

Tyle zgłoszeń związanych z psem oddała straż miejska od stycznia ubiegłego roku

Straż miejska (nic) nie może

Śmieszno i straszno

W SZCZECINIE jest zakazany tzw. chodnikowy handel zwierzętami. Mimo to - jak ujawniliśmy w ubiegłym tygodniu - na giełdzie samochodowej ów proceder kwitnie. Czy dlatego, że straż miejska nie potrafi egzekwować lokalnego prawa?

Z KARTONU. Kosza, z paki półciężarówką - w taki sposób handluje się psami na szczecińskiej giełdzie samochodowej. Po naszym artykule („Okazja na szczecińszczyźnie”), straż miejska i inspektorzy lokalnego oddziału Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami zorganizowali wspólny patrol, aby tropić i karać za chodnikowy handel zwierzętami.

Ruszyli... w sobotę. Co daje powinien poglą, jak straż miejska orientuje się w miejskich sprawach. Zatem w niedzielę - targowy dzień giełdy - zrobili powtórkę akcji.

Stwierdziliśmy, że 6 osób handluje szczecińskimi rasami: spanielami, yorkami, amstaffami. Sprawdziliśmy dokumentację zwierząt. Mieliśmy książeczki zdrowia, szczepienia. Ich dobrostan był zachowany. Zwracaliśmy uwagę właścicielom, że w Szczecinie obowiązują zakaz

handlowania zwierzętami w miejscach do tego nieprzeznaczonych. Zrobiliśmy wszystko, co mogliśmy w ramach naszych kompetencji - mówi dr Beata Węgraszewska z zarządu szczecińskiego oddziału TOZ.

Wiecej mogła straż miejska: ukarać za handel w niedozwolonym miejscu, czyli na giełdzie w Płoni, towarem zakazanym, czyli zwierzętami. I... nie ukarała.

Nie rozumiem, dlaczego tak się stało. Czy strażnikom wystarczy tłumaczenia tych ludzi, że nie

wiedzieli o zakazie handlu zwierzętami? - komentuje B. Węgraszewska. Straż miejska powinna egzekwować przepisy lokalnego prawa. Ty razem - najwyraźniej - kiepsko! to wyszło.

Handlujący na widok naszej funkcjonariuszy uciekli. Oprócz stałej pani. Zgodnie z kompetencjami strażnicy ją pouczyli - efekt niedziałalnej akcji straży miejskiej przedstawiła Joanna Wojtacha, rzeczniczka tej formacji.

Nie było aż tak fatalnie. Strażnicy mimo wszystko - mają wyniki. Parę osób ukarała mandatami z tłumaczeniem i wezwaniem na ratunek policyjne posiłki.

A. NALEWAJKO

Straż Miejska została powołana w 1991 r. do ochrony porządku publicznego. Jest formacją umundurowaną, która zgodnie z zapisem ustawowym, spełnia służebną rolę wobec społeczności lokalnej, wykonując swe zadania z poszanowaniem godności i praw obywateli. W tej formacji jest 139 funkcjonariuszy. Jej utrzymanie w tym roku będzie kosztowało 8,35 mln zł, z czego wynagrodzenia wraz z pochodnymi ponad 6,9 mln zł.

SPRAWOZDANIE 2011



Szczecin

10 lutego 2011 r. Gazeta Wyborcza

Kaczki nie mogą znaleźć wody!

NIETYPOWE ZGŁOSZENIA CZ. 2 Służby i organizacje działające w Szczecinie i regionie otrzymują mnóstwo przedziwnych telefonów od mieszkańców. Najwięcej dotyczy zwierząt: psów, kotów i ptaków. Przedstawiamy te najbardziej oryginalne.

Paulina Varganowska
paulina.varganowska@poczta.gazeta.pl

W ubiegłym roku o najbardziej szokujące zgłoszenia pisał w kolumnie "Nietypowe zgłoszenia". Dziś wracam do tego tematu, bo w tym roku otrzymałam wiele podobnych wiadomości. W tym roku zgłoszenia dotyczyły przede wszystkim zwierząt, które nie mogły znaleźć wody. W tym roku zgłoszenia dotyczyły przede wszystkim zwierząt, które nie mogły znaleźć wody.

„Mam cię!” – to słowo, które w tym roku otrzymałam wiele razy. W tym roku otrzymałam wiele razy to słowo. W tym roku otrzymałam wiele razy to słowo. W tym roku otrzymałam wiele razy to słowo.

„Mam cię!” – to słowo, które w tym roku otrzymałam wiele razy. W tym roku otrzymałam wiele razy to słowo. W tym roku otrzymałam wiele razy to słowo. W tym roku otrzymałam wiele razy to słowo.

„Mam cię!” – to słowo, które w tym roku otrzymałam wiele razy. W tym roku otrzymałam wiele razy to słowo. W tym roku otrzymałam wiele razy to słowo. W tym roku otrzymałam wiele razy to słowo.

„Mam cię!” – to słowo, które w tym roku otrzymałam wiele razy. W tym roku otrzymałam wiele razy to słowo. W tym roku otrzymałam wiele razy to słowo. W tym roku otrzymałam wiele razy to słowo.

„Mam cię!” – to słowo, które w tym roku otrzymałam wiele razy. W tym roku otrzymałam wiele razy to słowo. W tym roku otrzymałam wiele razy to słowo. W tym roku otrzymałam wiele razy to słowo.

„Mam cię!” – to słowo, które w tym roku otrzymałam wiele razy. W tym roku otrzymałam wiele razy to słowo. W tym roku otrzymałam wiele razy to słowo. W tym roku otrzymałam wiele razy to słowo.



Kaczki zabrały się na polowanie i zaczęły szukać wody. Kaczki zabrały się na polowanie i zaczęły szukać wody.

„Mam cię!” – to słowo, które w tym roku otrzymałam wiele razy. W tym roku otrzymałam wiele razy to słowo. W tym roku otrzymałam wiele razy to słowo. W tym roku otrzymałam wiele razy to słowo.

„Mam cię!” – to słowo, które w tym roku otrzymałam wiele razy. W tym roku otrzymałam wiele razy to słowo. W tym roku otrzymałam wiele razy to słowo. W tym roku otrzymałam wiele razy to słowo.

„Mam cię!” – to słowo, które w tym roku otrzymałam wiele razy. W tym roku otrzymałam wiele razy to słowo. W tym roku otrzymałam wiele razy to słowo. W tym roku otrzymałam wiele razy to słowo.

„Mam cię!” – to słowo, które w tym roku otrzymałam wiele razy. W tym roku otrzymałam wiele razy to słowo. W tym roku otrzymałam wiele razy to słowo. W tym roku otrzymałam wiele razy to słowo.

„Mam cię!” – to słowo, które w tym roku otrzymałam wiele razy. W tym roku otrzymałam wiele razy to słowo. W tym roku otrzymałam wiele razy to słowo. W tym roku otrzymałam wiele razy to słowo.

Nie posprzątałeś po psie? To możesz zacząć się bać

„Bliżej 150 osób, które nie posprzątały po swoim psie w parku Kasprzowicz i na Jasnych Błoniach, wpadło w ręce straży miejskiej dzięki kamerom i inicjatywie „Mamy cię!”. Użyte kamery w parku i okolicach Jasnych Błoni to zasługa Wydziału Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska Urzędu Miasta oraz Zakładu Usług Komunalnych w Szczecinie.

Jak nas poinformowali przedstawiciele ZUK, dzięki monitoringowi w ciągu tygodnia udało się nagrąć i zidentyfikować około 150 osób, które nie sprzątnęły nieczystości po swoich psach. Dowody w sprawie zostały zabezpieczone. Wszyscy przypłaceni na wykroczenia zostaną wezwani do siedziby straży miejskiej i ukarani mandatami w wysokości 500 zł. Dodatkowo każda będzie obowiązek przeprowadzenia 15 godzin przy pracach porządkowych, które zanieczyściły ich zwierzęta.

W ciągu tygodnia udało się nagrąć i zidentyfikować około 150 osób, które nie sprzątnęły nieczystości po swoich psach. W tym roku otrzymałam wiele razy to słowo. W tym roku otrzymałam wiele razy to słowo. W tym roku otrzymałam wiele razy to słowo.

W tym roku otrzymałam wiele razy to słowo. W tym roku otrzymałam wiele razy to słowo. W tym roku otrzymałam wiele razy to słowo. W tym roku otrzymałam wiele razy to słowo.

W tym roku otrzymałam wiele razy to słowo. W tym roku otrzymałam wiele razy to słowo. W tym roku otrzymałam wiele razy to słowo. W tym roku otrzymałam wiele razy to słowo.

W tym roku otrzymałam wiele razy to słowo. W tym roku otrzymałam wiele razy to słowo. W tym roku otrzymałam wiele razy to słowo. W tym roku otrzymałam wiele razy to słowo.

W tym roku otrzymałam wiele razy to słowo. W tym roku otrzymałam wiele razy to słowo. W tym roku otrzymałam wiele razy to słowo. W tym roku otrzymałam wiele razy to słowo.



To zdjęcie zrobiliśmy wczoraj w parku Kasprzowicz. Właściciela nie posprząta po swoim psie.

W tym roku otrzymałam wiele razy to słowo. W tym roku otrzymałam wiele razy to słowo. W tym roku otrzymałam wiele razy to słowo. W tym roku otrzymałam wiele razy to słowo.

W tym roku otrzymałam wiele razy to słowo. W tym roku otrzymałam wiele razy to słowo. W tym roku otrzymałam wiele razy to słowo. W tym roku otrzymałam wiele razy to słowo.

W tym roku otrzymałam wiele razy to słowo. W tym roku otrzymałam wiele razy to słowo. W tym roku otrzymałam wiele razy to słowo. W tym roku otrzymałam wiele razy to słowo.

W tym roku otrzymałam wiele razy to słowo. W tym roku otrzymałam wiele razy to słowo. W tym roku otrzymałam wiele razy to słowo. W tym roku otrzymałam wiele razy to słowo.

W tym roku otrzymałam wiele razy to słowo. W tym roku otrzymałam wiele razy to słowo. W tym roku otrzymałam wiele razy to słowo. W tym roku otrzymałam wiele razy to słowo.

W tym roku otrzymałam wiele razy to słowo. W tym roku otrzymałam wiele razy to słowo. W tym roku otrzymałam wiele razy to słowo. W tym roku otrzymałam wiele razy to słowo.

Papieros na scenie, czyli na ile teatr to miejsce publiczne?

„Podczas spektaklu „Lailonia” w Teatrze Kana aktor zapalił na scenie papierosa. Oburzony widz wyszedł i zażądał zwrotu pieniędzy. Bo palenie w miejscach publicznych jest zabronione. Byliśmy bardzo zdziwieni tą sytuacją – mówi Dariusz Mikula, dyrektor Kany, jeden z aktorów grających w przedstawieniu. – Zagrałmy ten spektakl już ponad 60 razy w różnych przestrzeniach. Nigdy nikt nie miał pretensji. Wydał mi się, że scena teatralna nie jest

takim samym miejscem publicznym jak np. przystanek autobusowy. Rządzi się trochę innymi prawami. A papieros to środek wyrazu. Aktor nie pali dla przyjemności. Mężczyzna wyszedł w trakcie spektaklu, bo przeszkadzał mu dym papierosowy, a to, że aktorzy palą na scenie, uznali za skandaliczne. Na jednym ze szczecińskich portali internetowych widziałem napis, że to łamanie ustawy i, że – zamiast prawdziwego papierosa – powinno używać się rekwizytów zastępczych.

– Uważam, że do ustawy trzeba podejść przede wszystkim zdroworozsądkowo – twierdzi Mikula. – Rozumiem, że miała na celu zmniejszenie szkodliwości biernego palenia, zmniejszając liczbę miejsc, gdzie można się z tym dymem. Ale nie popadam w paranoję. Jeden czy nawet dwa papierosy zapalone na teatralnej scenie nikomu nie zaszkodzą. Scena w „Lailonii”, podczas której aktor zapala papierosa, jest sceną dydaktyczną. Chodzi w niej o to, żeby pokazać nasze fobie i pojęcie społecznej

wolności. Papieros jest pretekstem do rozmowy na temat współżycia społecznego i tego, kiedy swoją wolnością ograniczamy cudzą. – Szkoda, że ten pan nie doczekał do końca tej sceny i nie zobaczył, jak teatralnie piętnujemy tę sytuację, jak chcemy wygrać koleżkę z towarzystwa, tłumaczyć mu szkodliwość palenia – ubolewa Mikula. Oburzony widz napisał do teatru maila, w którym żąda zwrotu pieniędzy. Teatr nie będzie robił z tego problemu. OASH

SPRAWOZDANIE 2011



Ile ludzi, tyle opinii.

Niezrażeni opinią tych, co na nas złorzeczą, podbudowani dobrym słowem i podziękowaniami (tak, tak, takie też do nas trafiają) robimy swoje. I robić będziemy. A w chwilach zwątpienia zawsze będziemy powtarzać: jesteśmy strażnikami, stoimy na straży ładu i porządku publicznego, służymy społeczności. A niektórzy pięknie potrafią nam podziękować...

SPRAWOZDANIE 2011



Dziękuję za uwagę !

Opracowanie:

Insp. Joanna Wojtach, rzecznik prasowy SM Szczecin

kier. Magdalena Woźniak - Referat Profilaktyki

St. Insp. Krzysztof Włodarczyk – Referat Kontroli i Analiz

SPRAWOZDANIE

2011

